M.B. im. L. W. w Łodzi

Wydanie A

Cena 50 gr

Łódź, wtorek 2 września 1969 roku

Rok XXIV Nr 208 (6562)

DZIENNIK ŁÓDZKI

30 rocznica Września w kraju

Hołd poległym za wolność
Antywojenny wiec w stolicy

z udziałem W. Gomułki, M. Spychalskiego, J. Cyrankiewicza oraz prezydenta CSRS L. Svobody

W poniedziałkowe południe 1 września 1969 r. nad ziemią polską od Odry po Bug, od Bałtyku do Tatr, rozległ się głos syren. Na dwie minuty ustał wszelki ruch. Ta ogólnonarodowa chwilą skupienia Polacy uczcili pamięć żołnierzy września 1939 r. poległych w obronie ojczystej ziemi, żołnierzy polskich poległych na polach bitewnych wszystkich frontów II wojny światowej bojowników organizacji ruchu oporu, którzy ginęli za Polskę. ofiar faszystowskiego barbarzyństwa pomordowanych w hitlerowskich kaźniach i obozach zagłady.

W ciągu całego dnia w miejscach pamięci narodowej płonęły znicze. Zaciągnięto warty honorowe. składano wieńce i kwiaty.

W tym dniu szedł z Polski w świat potężny głos protestu przeciwko wojnie, przeciwko odradzającym się w NRF siłom faszyzmu i odwetu. Szedł potężny głos za pokojem, głos solidarności z narodami Związku Radzieckiego i krajów wspólnoty socjalistycznej, będącej tego pokoju gwarantem.

Manifestacje odbyły się w wielu miastach wojewódzkich oraz miejscowościach upamiętnionych walką i martyrologią narodu polskiego.

Wielka antywojenna manifestacja ludności odbyła się na Starym Mieście w Warszawie.

W światłach potężnych reflektorów rozjaśniających zmierzch zapadający nad rynkiem — setki transparentów, z którymi na wiec przybyli warszawiacy. Wyrażają one żądania pokoju, znalezienia trwałych rozwiązań gwarantujących wszystkim na świecie pokój i bezpieczeństwo, potępiają amerykańską agresję w Wietnamie, agresję Izraela na kraje arabskie, wyrażają zdecydowany protest przeciwko militarystycznym i rewizjonistycznym dążeniom NRF.

Wśród zebranych przeważa młodzież. Dla nich wydarzenia, których 30 rocznicę obchodzimy, są tylko historią. Ale obok tych młodych — starsi, którzy przeżywali wojnę i pamiętają bezmiar tragedii, które przyniosła ona Polsce i światu. Przyszli na wiec liczni kombatanci II wojny światowej, którzy na wszystkich frontach i w partyzanckich lasach walczyli o wolność.

O godz. 18,00 na trybunę wkraczają owacyjnie witani przez zgromadzonych przedstawiciele najwyższych władz partyjnych i państwowych: Władysław Gomułka, Marian Spychalski, Józef Cyrankiewicz. Serdeczne oklaski witają wchodzącego na trybunę prezydenta CSRS, żołnierza walk wrześniowych, odznaczonego Krzyżem Virtuti Militari, generała Ludvika Svobodę.

Orkiestra gra polski hymn państwowy. W imieniu organizatorów — Stoł. Komitetu FJN wiec otwiera Józef Kępa.

Zabiera głos przewodniczący Rady Państwa, marszałek Polski — Marian Spychalski. Przemówienie przerywane jest wielokrotnie oklaskami.

Mówi następnie prezydent Svoboda.

Międzynarodówka kończy wielki wiec antywojenny mieszkańców stolicy.

Prezydent Ludvik Svoboda w Warszawie. Na zdjęciu: złożenie wieńców na Grobie Nieznanego Żołnierza.
CAF Telefoto Czarnogórski

W dźwigniętej z ruin wojennych ojczyźnie pragniemy w pokoju pomnażać nasz dorobek

W TRZYDZIESTĄ ROCZNICĘ NAPADU HITLEROWSKICH HORD NA NASZ KRAJ, WSZĘDZIE JAK POLSKA DŁUGA I SZEROKA, WE WSZYSTKICH MIEJSCACH UŚWIĘCONYCH KRWIĄ I MĘCZEŃSTWEM POLAKÓW, ODBYŁY SIĘ UROCZYSTOŚCI POŚWIĘCONE UCZCZENIU PAMIĘCI TAMTYCH TRAGICZNYCH WYDARZEŃ. LUDNOŚĆ POLSKICH MIAST I WSI, CZCZĄC PAMIĘĆ POLEGŁYCH I ZAMORDOWANYCH MANIFESTOWAŁA JEDNOCZEŚNIE SWĄ WOLĘ UTRZYMANIA I UTRWALENIA POKOJU.

MANIFESTACJE TAKIE ODBYWAJĄ SIĘ TAKŻE W ŁODZI I WIELU MIEJSCOWOŚCIACH WOJEWÓDZTWA.

SZCZEGÓLNIE UROCZYSTY PRZEBIEG MIAŁY NIEDZIELNY WIEC NA RADOGOSZCZU ORAZ ANTYWOJENNE ZGROMADZENIE SPOŁECZEŃSTWA ZIEMI ŁÓDZKIEJ, KTÓRE ODBYŁO SIĘ WCZORAJ W WIELUNIU.

WCZORAJ W WIELUNIU OBRADOWAŁA TAKŻE OGÓLNOPOLSKA SESJA POPULARNO-NAUKOWA POŚWIĘCONA SPRAWIE BOMBARDOWANIA MIAST OTWARTYCH W CZASIE II WOJNY ŚWIATOWEJ. NA SESJI DOKONANO SZEROKIEJ CHARAKTERYSTYKI ZBRODNICZEJ DZIAŁALNOŚCI LOTNICTWA HITLEROWSKIEGO PRZECIWKO BEZBRONNEJ LUDNOŚCI.

PODOBNA SESJA POPULARNO-NAUKOWA, POŚWIĘCONA ZMAGANIOM POLSKICH JEDNOSTEK WOJSKOWYCH Z PRZEWAŻAJĄCYMI SIŁAMI WROGA OBRADOWAŁA W DZIAŁOSZYNIE.

Manifestacja w Wieluniu

W poniedziałek, o godz. 18, odbył się w Wieluniu wojewódzki wiec antywojenny. Na wspaniale udekorowanym placu Wolności zgromadziły się tłumy mieszkańców miasta i przedstawiciele województwa łódzkiego. Potężnie brzmią dźwięki hymnu narodowego. Przy prezentującej broń kompanii honorowej WP na trybunę wchodzą przedstawiciele władz partyjnych i państwowych województwa i miasta. Uroczyste zgromadzenie ludności otwiera I sekretarz KP PZPR w Wieluniu, Jan Betnerowicz:

„Zebraliśmy się dziś wśród odbudowanych ze zniszczeń domów, aby w 30 rocznicę napaści Niemiec hitlerowskich na Polskę z powagą i w skupieniu uczcić tę tragiczną rocznicę. Od tego miasta, od tych ziem, rozpoczęły marsz na podbój Europy owładnięte obłędną ideą panowania nad światem hordy hitlerowskiego żołdactwa. Wtedy, 30 lat temu, kiedy pod gradem bomb padających na uśpione miasto ginęły dzieci, kobiety, starcy, mało kto zdawał sobie sprawę, że tragedia naszego miasta otworzy okres najbardziej ponury w dziejach — wojnę bezprzykładną i okrutną, która pochłonie ponad 50 milionów istnień ludzkich. Nie chcemy i nigdy nie było naszą intencją rozdzieranie ran wciąż jeszcze krwawiących. Pragniemy jedynie przypominać i przypominać będziemy, bo mamy do tego prawo, jak żaden inny naród na świecie, czym był faszyzm i jakie przyniósł cierpienia narodom. Pragniemy, by młode pokolenie znało prawdę i z tragicznych doświadczeń *września wyciągnęło nauki, by uczciło pamięć o męczeństwie i bohaterstwie swojego narodu,* jak najświętsze relikwie, a sprawy wolności i bezpieczeństwa naszych granic strzegło jak najwyższego dobra".

Jan Betnerowicz przywitał członków Egzekutywy KW PZPR z I sekretarzem Jerzym Muszyńskim, członków wojewódzkich władz ZSL i SD z prezesami — T. Sitkiem i R. Kaczmarkiem, przedstawicieli Prez. WRN i WK FJN, posłów na Sejm PRL, władze wojewódzkie organizacji młodzieżowych, przedstawicieli władz politycznych i administracyjnych sąsiednich powiatów oraz szczególnie gorąco — weteranów walk na ziemi wieluńskiej — byłych żołnierzy 72 pułku piechoty i 36 pułku Legii Akademickiej, mieszkańców Wielunia i ziemi wieluńskiej.

Następnie głos zabrał I sekretarz KW PZPR, Jerzy Muszyński. (Omówienie przemówienia podajemy na str. 2).

Po przemówieniu J. Muszyńskiego rozległy się dźwięki Międzynarodówki a następnie odbył się apel poległych. W zapadającym zmroku po mieście niosły się żałobne odgłosy werbli i słów: polegli na polu chwały.

Następnie uczestnicy wiecu, delegacje młodzieży, poczty sztandarowe przemaszerowały ulicami miasta do miejsc-pomników. Wieńce złożono pod Pomnikiem Braterstwa Broni, pod tablicą pamiątkową pierwszych ofiar wojny oraz na grobach żołnierskich. (tar)

Wiec na Radogoszczu

Ponad 30 tysięcy łodzian wzięło udział w wielkim zgromadzeniu antywojennym u stóp obelisku przy Mauzoleum na Radogoszczu. W 30 rocznicę tragicznego września pod hasłami „Nigdy więcej faszyzmu, nigdy więcej wojny", „Niech żyje i zwycięża pokój i socjalizm", „Ręce precz od Wietnamu", „Potępiamy zbrojne prowokacje Izraela przeciwko kra

(Dalszy ciąg na str. 2)

Przypomnienie i ostrzeżenie

Tak można określić ideę sesji popularno-naukowej, która odbyła się wczoraj w Wieluniu w auli Liceum Pedagogicznego, z okazji 30 rocznicy bombardowania Wielunia przez hitlerowskie lotnictwo w pierwszym dniu II wojny światowej. Organizatorzy sesji — Wojewódzki Komitet FJN w Łodzi i Powiatowy Komitet FJN w Wieluniu nadali temu wydarzeniu charakter ogólnopolski przygotowując tematykę niezwykle dodoniosłą z historycznego i politycznego punktu widzenia.

Naukowe treści sesji, nawiązujące do wrześniowych wydarzeń 1939 r., które zwykliśmy nazywać lekcją historyczną — jak powiedział otwierając sesję przewodniczący WK FJN — M. Gajewski — są do wykorzystania w praktyce codziennego życia naszego państwa.

Naukowcy — historycy przy udziale ZBoWiD i Komisji Badań Zbrodni Hitlerowskich opracowali temat starannie i wszechstronnie.

Dotychczasowy stan badań nad problematyką bombardowania otwartych miast w okresie II wojny światowej przedstawił prof. dr J. Dutkiewicz z Uniwersytetu Łódzkiego.

Bombardowanie otwartych miast polskich przez hitlerowskie lotnictwo podczas niemieckiej agresji na Polskę w 1939 r. referował dr A. Rzepniewski z Wojskowego Instytutu Historycznego w Warszawie. Płk. dr W. Biegański także z WIH scharakteryzował działalność hitlerowskiego lotnictwa przeciw miastom otwartym państw koalicji antyhitlerowskiej. I wreszcie — referat najbardziej wstrząsający, wygłoszony przez mgr T. Olejnika, dotyczył Wielunia — pierwszej ofiary hitlerowskiego lotnictwa w II wojnie światowej.

W sesji uczestniczyli członkowie Egzekutywy KW PZPR w Łodzi z I sekretarzem J. Muszyńskim, członkowie wojewódzkich władz ZSL i SD z prezesami — T. Sitkiem i R. Kaczmarkiem, członkowie Prezydium WRN z wiceprzew. W. Fiba i [illegible] sekretarz RN m. Łodzi — M. Jeżewska, kierownictwo władz partyjnych i państwowych miasta i powiatu, aktyw FJN, posłowie na Sejm PRL. Udział wzięli ta[illegible] przedstawi[illegible]

(Dalszy ciąg na str. 2)

Na zdjęciu: od lewej L. Svoboda, tłumacz, I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka i prezes Rady Ministrów J. Cyrankiewicz w czasie rozmów.
CAF Uchymiak Telefoto

Prezydent L. Svoboda gości w Polsce

Wizyty w KC PZPR i w Radzie Państwa

Nadanie prezydentowi CSRS Wielkiego Krzyża Orderu Odrodzenia Polski

W poniedziałek rano — na zaproszenie przewodniczącego Rady Państwa, marszałka Polski Mariana Spychalskiego — przybył do Polski z kilkudniową wizytą przyjaźni prezydent Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej gen. Ludvik Svoboda z małżonką.

Prezydent bratniej Czechosłowacji na Placu Zwycięstwa złożył wieniec na płycie Grobu Nieznanego Żołnierza.

Przed południem Ludvik Svoboda złożył w Belwederze wizytę przewodniczącemu Rady Państwa marszałkowi Polski M. Spychalskiemu i odbył z nim rozmowy na interesujące oba państwa najważniejsze problemy.

We wczesnych godzinach popołudniowych prezydent Svoboda przybył do gmachu KC PZPR z wizytą do I sekretarza KC PZPR Władysława Gomułki. Podczas rozmowy w KC ze strony polskiej obecni byli prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz i minister spraw zagranicznych Stefan Jędrychowski.

W godzinach wieczornych gen. Ludvik Svoboda wziął udział w wielkim wiecu antywojennym na rynku Starego Miasta.

Późnym wieczorem w Belwederze odbyła się uroczystość nadania prezydentowi Svobodzie, przyznanego mu przez Radę Państwa PRL jednego z najwyższych odznaczeń naszego kraju — Wielkiego Krzyża Orderu Odrodzenia Polski. Aktu dekoracji dokonał Marian Spychalski w obecności Władysława Gomułki, Józefa Cyrankiewicza i innych członków najwyższych władz państwowych.

JUŻ JUTRO!

ŁÓDZKI INFORMATOR KULTURALNY

(bezpłatny dodatek do „DŁ")

JUŻ JUTRO!

Bezpieczeństwo granic krajów socjalistycznych wymaga jedności całej naszej wspólnoty

Przemówienie M. Spychalskiego

(Omówienie)

W trzydziestą rocznicę hitlerowskiej napaści na Polskę — powiedział na wstępie M. Spychalski — stąd, z Warszawy — miasta nieugiętego i niepokonanego, podnosimy na cały świat głos przypomnienia i ostrzeżenia. W dzisiejszą rocznicę wzywamy wszystkich ludzi dobrej woli, by już nigdy nie dopuścili do powtórzenia się września, do nowej agresji, do rozpętania nowej wojny!

W haśle: „Nigdy więcej września!" zamyka się treść wspólna dla narodu polskiego, dla wszystkich narodów europejskich, dla wszystkich bojowników o pokój. Obecność dziś wśród nas najwyższego reprezentanta bratnich narodów Czechosłowacji, symbolizuje fakt jak ściśle splecione zostały losy historyczne narodów obu naszych krajów.

Gościmy wybitnego czechosłowackiego działacza i dowódcę, prezydenta Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej Ludvika Svobodę. Witamy go gorąco i serdecznie.

(Dalszy ciąg na str. 5)

Oba nasze narody w swej polityce nie powtórzą nigdy błędów sprzed 30 lat

Przemówienie L. Svobody

(Omówienie)

Po przekazaniu pozdrowień mieszkańcom stolicy i całemu narodowi polskiemu, Ludvik Svoboda oświadczył m. in.:

W niedługim czasie po Czechosłowacji Polska stała się kolejną ofiarą faszystowskiej ekspansji. To antyludowa polityka burżuazyjnych rządów naszych krajów doprowadziła je do tej tragedii, nie potrafiła obronić podstawowych, żywotnych interesów naszych narodów i bezpieczeństwa naszych krajów, zamiast współpracy w walce przeciwko wspólnemu wrogowi — kierowała je przeciwko sobie.

Dobrze jednak wiemy, że postępowi działacze polscy w krytycznym roku Monachium domagali się obrony Czechosłowacji. Już wówczas słusznie uświadamiali sobie fakt, że atak na naszą ojczyznę oznacza przygotowanie ataku na Polskę. My zaś, napaść na Polskę przyjęliśmy jako wezwanie do aktywnego udziału w jej obronie.

Z głębokim szacunkiem i wzruszeniem skłaniamy głowy przed największymi ofiarami, jakie złożyła Polska na ołtarzu wspólnej walki z faszyzmem. Sześć milionów Polaków straciło w niej życie. Nie ma polskiej rodziny, która nie straciłaby kogoś ze swych bliskich. Nigdy nie wol-

(Dalszy ciąg na str. 5)

Patriotyzm i internacjonalizm to gwarancja naszego bezpieczeństwa i pokoju

Przemówienie I sekretarza KŁ PZPR Józefa Spychalskiego podczas manifestacji na Radogoszczu

(OMÓWIENIE)

Na wstępie swego przemówienia I sekretarz KŁ PZPR — J. Spychalski przypomniał tragiczne wydarzenia sprzed 30 lat, kiedy to uzbrojone hordy hitlerowskie przekroczyły granice Polski. Mówca stwierdził m. in.:

— Mimo niezliczonych przejawów bohaterstwa podczas obrony Helu, Westerplatte, Warszawy, czy podczas bitwy nad Bzurą, armia polska musiała skapitulować przed przeważającymi siłami wroga. Zatruty jadem nienawiści do innych narodów, żywiony mitem o misji dziejowej, jaka ma do spełnienia — faszyzm niemiecki zdradzieckim atakiem na Polskę rozpętał najkrwawszą wojnę w dziejach ludzkości.

Klęska wrześniowa 1939 r. zapoczątkowała kilkuletnią, straszliwą okupację hitlerowską w Polsce. Przez cały czas trwania II wojny światowej hitlerowska polityka wobec Polaków kształtowała się pod wpływem totalnej wojny III Rzeszy o panowanie nad światem, a jej głównym narzędziem był krwawy, ludobójczy terror. Cała nasza ziemia przesiąknięta jest krwią, usłana mogiłami poległych i pomordowanych. Szeroko po Polsce rozrzucone są tragiczne pomniki II wojny światowej — hitlerowskie obozy masowej zagłady.

Chylimy czoła przed wszystkimi ofiarami II wojny. Przed rozstrzelanymi, zagłodzonymi na śmierć, zamęczonymi w hitlerowskich więzieniach i obozach. Chylimy czoła przed tymi, którzy dumnie podnieśli broń przeciwko najeźdźcy i polegli w obronie ziemi ojczystej za wolną i niepodległą Polskę.

Dzisiaj z perspektywy 30 lat wyraźnie widzimy i lepiej możemy ocenić przyczyny tragedii wrześniowej, politykę przedwrześniowych rządów Polski, które doprowadziły kraj do narodowej katastrofy oraz politykę mocarstw zachodnich.

W dalszym ciągu swego przemówienia J. Spychalski dużo miejsca poświęcił polityce rządu sanacyjnej Polski, rządu, który odrzucał jakąkolwiek myśl współpracy ze Związkiem Radzieckim, co doprowadziło do tragedii wrześniowej. W obliczu hitlerowskiego najazdu Polska znalazła się osamotniona i z trzech stron — od północy, zachodu i południa — ujęta w pancerne kleszcze hitlerowskich dywizji.

Przechodząc do omówienia przebiegu II wojny światowej i okupacji w Polsce, mówca szczegółowo przedstawił rolę Polskiej Partii Robotniczej w walce o wyzwolenie narodowe i społeczne naszego kraju. Zrodzona w ogniu walki PPR wskazywała, że jedynie słuszną drogą wiodącą naród polski do uzyskania wolności i zbudowania niezawisłego, demokratycznego państwa jest natychmiastowa walka zbrojna z okupantem. Partia klasy robotniczej wyrażała podstawowe interesy całego narodu. W najtrudniejszych warunkach zajmowała czołowe pozycje w walce, była siłą wiodącą w okresie historycznych zmagań, torowała drogę decydującym w dziejach narodu przemianom.

Następnie Józef Spychalski scharakteryzował obecną sytuację polityczną i miejsce Polski w świecie. Dużo miejsca mówca poświęcił walce z imperializmem, w której nie jesteśmy dziś osamotnieni, bo na straży bezpieczeństwa i pokoju w Europie stoi potężny obóz socjalistyczny, stoi potęga gospodarcza, polityczna i militarna państw — sygnatariuszy Układu Warszawskiego, a przede wszystkim jego czołowa siła — Związek Radziecki.

Przechodząc do przedstawienia 25-letniego dorobku Polski Ludowej, mówca podkreślił olbrzymi rozwój naszego kraju, który legitymuje się 14-krotnie większą produkcją przemysłową, blisko podwojoną produkcją rolniczą oraz 5-krotnie większym dochodem narodowym. Skutecznie doganiamy czołówkę światową. Jest to miara naszego wysiłku i naszego sukcesu. W ciągu 25 lat zbudowaliśmy przeszło 3 mln izb mieszkalnych, a więc wybudowaliśmy ponad 40 proc. obecnych zasobów mieszkaniowych kraju, blisko 80 tys. izb szkolnych, nowe osiedla i całe miasta. Prawie 6-krotnie wzrosła w porównaniu z okresem przedwojennym liczba studentów, przeszło 8-krotnie liczba uczniów szkół zawodowych.

J. Spychalski omówił także szeroko udział naszego kraju w walce o pokój oraz podkreślił, że nikt tak szczerze jak naród polski nie jest zainteresowany w utrzymaniu trwałego i powszechnego pokoju.

W zakończeniu swego przemówienia mówca scharakteryzował osiągnięcia, jakie uzyskaliśmy w przebudowie i rozbudowie Łodzi, modernizacji i zmianie struktury jej przemysłu oraz zadania jakie w dalszym rozwoju miasta zostały nakreślone w przyszłej pięciolatce, zgodnie z wytycznymi postawionymi przed społeczeństwem przez V Zjazd partii.

— Wspólnym wysiłkiem — stwierdził J. Spychalski — kończąc przemówienie — podnieśliśmy z ruin ludową ojczyznę, uczyniliśmy ją kwitnącą i szczęśliwą. Polska jest naszym domem i nie pozwolimy, aby ktokolwiek podniósł na ten dom zbrodniczą rękę. Pragniemy żyć w pokoju, pragniemy w pokoju pomnażać nasz dorobek i pokoju życzymy wszystkim narodom świata.

Nigdy więcej faszyzmu! Nigdy więcej wojny! Niech żyje i rozkwita nasza ojczyzna, Polska Ludowa. Niech żyje i utrwala się nasza przyjaźń ze Związkiem Radzieckim i wszystkimi miłującymi pokój narodami świata! Niech żyje partia i socjalizm!

Przemówienie I sekretarza KW PZPR Jerzego Muszyńskiego na wiecu w Wieluniu

(OMÓWIENIE)

„Zebraliśmy się dziś w Wieluniu w 30 rocznicę barbarzyńskiej napaści hitlerowskich Niemiec na naszą ojczyznę, aby złożyć hołd bohaterstwu żołnierza polskiego, który wcześniej niż inni stawił czoła hitlerowskiej przemocy, aby uczcić pamięć tych, którzy oddali swe życie w obronie niepodległości ojczyzny, zamordowanych w obozach koncentracyjnych, w lochach gestapo, w egzekucjach ulicznych i tych walczących w ojczystych lasach i na wszystkich frontach drugiej wojny światowej".

W dalszym ciągu swego wystąpienia I sekretarz KW PZPR J. Muszyński nawiązał do przyczyn klęski wrześniowej podkreślając, iż — oprócz niedorozwoju gospodarczego i technicznego, głównym powodem była izolacja Polski przedwrześniowej, izolacja, w której pogrążyła państwo egoistyczna i krótkowzroczna polityka ówczesnych władców.

„Godne jest dziś specjalnego przypomnienia — powiedział mówca — że naród polski w miesiącach poprzedzających hitlerowską napaść wykazał znacznie większą orientację polityczną niż jego oficjalni przywódcy i że pod wpływem niemieckiego niebezpieczeństwa zrodziła się wówczas — może po raz pierwszy z taką siłą i o takim zasięgu społecznym — patriotyczna jedność narodu wokół słusznej sprawy obrony niepodległości ojczyzny, a jednocześnie w imię postępowego ogólnoludzkiego celu jakim była międzynarodowa walka z barbarzyństwem faszyzmu.

Nie zapomnimy też nigdy, że w pierwszych szeregach walki znaleźli się komuniści polscy, że wielu z nich w najdosłowniejszym znaczeniu tego słowa — wyłamywało kraty więzień, do których wtrącił ich sanacyjny reżim i poszło w krwawy bój — nie pierwszy dla nich bój z faszyzmem, którego złowrogą rolę oni pierwsi dostrzegli".

J. Muszyński podkreślił też, iż należy pamiętać, że pierwszą ofiarą prześladowań ze strony hitleryzmu byli niemieccy komuniści i inne siły antyfaszystowskie, spośród których tysiące, wraz z Thaelmannem, zostało zamordowanych w hitlerowskich więzieniach i obozach koncentracyjnych.

„Wśród krajów antyhitlerowskiej koalicji — kontynuował J. Muszyński — Polska zajmuje na liście strat czołowe miejsce. Bezpośrednie ofiary działań wojennych osiągnęły u nas liczbę około 650 tys. osób, ale jest to tylko cząstka strat ludności, które wyniosły przeszło 6 mln obywateli.

Straty wojenne ziemi łódzkiej były w tej wojnie również bardzo dotkliwe. W bezpośrednich działaniach wojennych zginęło w naszym województwie przeszło 10 tys. obywateli, liczba zamordowanych przez okupanta wyniosła przeszło 55 tys. osób, śmierć wskutek pobytu w obozach zagłady różnego typu poniosło 35 tys. mieszkańców województwa. Wskutek pracy przymusowej oraz ran i wycieńczenia zginęło przeszło 14 tys. mieszkańców województwa łódzkiego, a jeśli doliczymy do tego inne wypadki śmierci, których przynajmniej część można przypisać ciężkim warunkom życia, panującym w czasie okupacji — otrzymamy liczbę ponad 150 tys. obywateli naszego województwa, którzy nie przeżyli okresu II wojny światowej.

Na mapie strat województwa łódzkiego powiat wieluński, którego ponad 4.500 obywateli straciło życie w czasie ostatniej wojny, zajmuje pierwsze miejsce. Uderzająco wysoka jest przy tym liczba ofiar bezpośrednich działań wojennych w mieście i powiecie, wynosząca dokładnie 1.585 osób. Znamy przyczyny. To Wieluń przecież był pierwszym otwartym miastem II wojny światowej, nie tylko na ziemiach polskich, ale na całym teatrze działań wojennych, na które spadły w dniu 1 września hitlerowskie bomby, siejąc śmierć i zniszczenie".

Nawiązując w dalszej części swego wystąpienia do aktualnej sytuacji międzynarodowej w Europie i odwetowej polityki militaryzmu NRF, która chciałaby odwrócić koło historii, mówca przypomniał, iż po ważnym zadaniem jakie stoi przed całą Europą jest siły te ujarzmić i stworzyć dogodne warunki pokojowego rozwoju wszystkich krajów.

„Bogatsi w doświadczenia pamiętnego września i ostatniej wojny światowej — powiedział na zakończenie I sekretarz KW PZPR J. Muszyński — jesteśmy dziś państwem o bez porównania większym potencjale przemysłowo-gospodarczym, mamy dziś nowocześnie uzbrojoną i wyszkoloną armię, ale co najważniejsze — nie jesteśmy dziś osamotnieni. Stanowimy bowiem składową część wielkiego obozu socjalistycznego, jesteśmy jednym z mocnych ogniw obronnego Układu Warszawskiego.

Dzisiaj w 30 rocznicę wybuchu II wojny światowej społeczeństwo polskie, zespolone we Froncie Jedności Narodu, któremu przewodzi Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, czci pamięć bohaterów września i wszystkich ofiar hitlerowskiej okupacji w niezłomnym przeświadczeniu, że nasz patriotyzm i umiłowanie wolności, nasza wypróbowana przyjaźń i nierozerwalny sojusz ze Związkiem Radzieckim i krajami socjalistycznej wspólnoty obronnej są najlepszymi gwarantami naszego bezpieczeństwa i dalszego pokojowego rozkwitu naszej ludowej ojczyzny".

Przypomnienie i ostrzeżenie

(Dokończenie ze str. 1)

ta nauki i kultury, organizacji społecznych i młodzieżowych z województwa oraz uczestnicy walk obronnych ziemi wieluńskiej w 1939 roku — żołnierze 36 pułku piechoty legii akademickiej z Warszawy, z dowódcą 2 baonu — mjr Wł. Kuleszą i in.

Po południu uczestnicy sesji wzięli udział w otwarciu wystawy dokumentalnej, Wieluń oskarżą, zorganizowanej w Muzeum Ziemi Wieluńskiej.

Problematykę sesji, której celem było pogłębienie wiedzy o II wojnie światowej i naukowe udokumentowanie zbrodni hitlerowskich popełnionych na naszym kraju uzupełniły dokumentacyjne opracowania naukowe na tematy: przestępczej działalności sądu specjalnego w regionie łódzkim, hitlerowskiej 5 kolumny w dniu wybuchu wojny i w kampanii wrześniowej na terenie województwa łódzkiego oraz zbrodniczej działalności „Einsatzgruppen" na terenie Wielkopolski w jesieni 1939 r.

(Tar.)

Sesja i wiec w Działoszynie

W Działoszynie, miejscowości położonej w bezpośrednim sąsiedztwie miejsc krwawych walk opóźniających, jakie toczyły tu w dniach od 1 do 3 września 1939 roku 30 Poleska Dywizja Piechoty, 28 Dywizja Piechoty i Wołyńska Brygada Kawalerii, odbyła się sesja popularno-naukowa poświęcona tamtym tragicznym wydarzeniom. Na sesji, na którą przybyli uczestnicy walk mieszkający obecnie w Polsce, Czechosłowacji i USA, a także przedstawiciele KW PZPR z S. Pietruszką, przedstawiciele WRN z wiceprzewodniczącym Prezydium WRN — E. Majkiem, gospodarze powiatu pajęczańskiego oraz przedstawiciele Wojskowego Instytutu Historycznego, ZBoWiD i młodzież ze szkół, przedstawiono trzy referaty, których autorami byli: mjr mjr rezerwy Tadeusz Kierst, Izydor Malinowski i Lucjan Zieliński. Referaty te zawierały analizę walk jakie toczyły się z przeważającymi siłami wroga. Ppłk dypl. mgr Zygmunt Walter-Janke omówił strategię globalną Niemiec hitlerowskich w roku 1939, a także przebieg niemieckich przygotowań do napadu na Polskę.

Uczestnicy sesji wzięli udział w spotkaniu ze społeczeństwem wsi Raciszyn, odwiedzili miejsca walk, groby poległych żołnierzy i dowódców oraz uczestniczyli w manifestacji antywojennej jaka odbyła się wczoraj w Działoszynie.

W czasie wiecu odbył się apel poległych, a kompania honorowa WP salwą uczciła pamięć bohaterów 1939 roku. Na grobach żołnierzy września i grobach żołnierzy Armii Czerwonej złożone zostały wieńce.

Uroczystości w miejscach walk

Podniosła uroczystość odbyła się wczoraj w Chechle w powiecie łaskim, gdzie w 1939 roku 72 pułk piechoty im. Dionizego Czachowskiego stoczył z najeźdźcą krwawe walki. W miejscowości tej pochowani są polegli żołnierze, podoficerowie i oficerowie tego pułku. Wiece antywojenne odbyły się wczoraj także w Kutnie, Żychlinie, Krośniewicach, w Piotrkowie, w Poddębicach, Rawie Maz., Zduńskiej Woli i Zgierzu.

W Pabianicach odbyła się wielka manifestacja mieszkańców miasta, połączona ze złożeniem wieńców na grobach żołnierzy **2 i 28 DP armii „Łódź", którzy polegli w 1939 r. w obronie miasta i pochowani są na miejscowym cmentarzu.**

W Kajetanowicach, w pow. radomszczańskim, gdzie 3 września 1939 r. hitlerowcy rozstrzelali 86 mieszkańców wsi, odbył się wiec mieszkańców powiatu; w Sieradzu dla uczczenia nauczycieli pomordowanych w 1939 r. odsłonięto tablicę pamiątkową, a w Skierniewicach w czasie wiecu antywojennego, wmurowano akt erekcyjny pod przyszły pomnik „Braterstwa i Wolności".

(M. Kr.)

Wiec na Radogoszczu

(Dokończenie ze str. 1)

jom arabskim" — społeczeństwo naszego miasta manifestowało wolę utrzymania pokoju.

Zanim rozpoczęła się manifestacja, nad Radogoszczem przeleciały samoloty — a jeden z nich holował biało-czerwoną flagę.

Po odegraniu przez orkiestrę wojskową hymnu narodowego, antywojenną manifestację ludności Łodzi otworzył przewodniczący Zarządu Okręgu ZBoWiD — H. Socha-Domagalski. Powitał on przybyłych na wiec członków Egzekutywy KŁ PZPR z I sekretarzem J. Spychalskim, członków Egzekutywy KW PZPR z I sekretarzem J. Muszyńskim, członków wojewódzkich władz stronnictw politycznych z prezesem WK ZSL — T. Sitkiem i prezesem WK SD — R. Kaczmarkiem, członków Prezydiów RN m. Łodzi i WRN, przedstawicieli kierownictw dzielnicowych władz partyjnych, związków zawodowych, organizacji młodzieżowych i społecznych, posłów na Sejm oraz uczestników walk o wyzwolenie naszej ojczyzny spod okupacji hitlerowskiej.

Przemówienie wygłosił przewodniczący ŁK FJN, I sekretarz KŁ PZPR — J. Spychalski (omówienie tego przemówienia zamieszczamy obok).

Rezolucję odczytał przewodniczący ZŁ ZMS — Jan Matyjaszczyk.

Rezolucja ta została jednomyślnie uchwalona przez zebranych — domaga się ona m. in. zdecydowanego i konsekwentnego ścigania i ukarania zbrodniarzy hitlerowskich.

Następnie przy głuchych dźwiękach werbli delegacje złożyły wieńce i wiązanki kwiatów na pamiątkowej płycie. Składali je przedstawiciele kierownictwa KŁ PZPR z I sekretarzem J. Spychalskim, kierownictwa KW PZPR z I sekretarzem J. Muszyńskim, stronnictw politycznych z prezesem WK ZSL — T. Sitkiem i prezesem WK SD — R. Kaczmarkiem, Prezydiów RN m. Łodzi i WRN, Wojska Polskiego, ZBoWiD, dzielnicowych władz partyjnych, organizacji społecznych, młodzieżowych, instytucji i zakładów pracy.

(J. kr.)

Dożynki w województwie

Od trzech tygodni w każdą niedzielę we wsiach naszego województwa rozbrzmiewają pieśni dożynkowe. W pieśniach tych zawarte jest wszystko, w co obfituje życie naszych rolników: podziękowania dla władz gromadzkich, powiatowych oraz wojewódzkich za opiekę i pomoc w nie najłatwiejszych nieraz chwilach, życzenia osiągnięcia jeszcze lepszych plonów, zapewnienie wzmożenia wysiłków dla uzyskania i zwiększenia wydajności produkcji rolnej. Nie brakło także przyśpiewek wytykających istniejące jeszcze braki.

W ubiegłą niedzielę w uroczystościach dożynkowych w Wojsławicach, pow. Sieradz wziął udział I sekretarz KW PZPR Jerzy Muszyński, przedstawiciele władz wojewódzkich i powiatowych, ZSL i Wojska Polskiego.

W ostatnim dwudziestoleciu w pow. sieradzkim plony czterech zbóż wzrosły o 50 proc., ziemniaków o 60 proc., ilość bydła i trzody chlewnej o 50 proc., sprzedanego mięsa o 60 proc. i mleka o 80 proc.

Piękną wystawę hodowlaną i produktów rolnych zorganizowano z okazji uroczystości dożynkowych w Lućmierzu. Podobne uroczystości odbyły się także w Lutomiersku, Kazimierzu, Szydłowie, Kalenicach, Proboszczewicach i wielu innych miejscowościach. (ms)

POGODA

Dziś zachmurzenie umiarkowane, przejściowo duże, możliwe przelotne opady. Temperatura maksymalna ok. 19 st. Wiatry umiarkowane, przeważnie zachodnie. Jutro bez zmian. Dziś zachód słońca o godz. 18.30, jutro wschód o 4.55.

(Dziś imieniny obchodzą Julian i Stefan).

30 lat temu — Z kroniki wrześniowych dni

2 września 1939 r.

Od świtu trwa bitwa graniczna. Uderzenia niemieckiej broni pancernej i wojsk zmotoryzowanych na wszystkich kierunkach natrafiają na zacięty opór wojsk polskich, które — mimo zdecydowanej przewagi wroga — w uzbrojeniu — z uporem i skutecznie bronią swoich pozycji. Tam, gdzie następują zmasowane uderzenia broni pancernej, polskie jednostki wycofują się na kolejne linie obrony. W niektórych przypadkach udaje się powstrzymać uderzenia pancerne wroga.

Około 200 czołgów II dywizji pancernej Wehrmachtu naciera od świtu na Jordanów i Wysoką. Natarcie powstrzymuje 24 pułk ułanów z brygady zmotoryzowanej płk Maczka, ogniem działek, p.-panc. rusznic i karabinów maszynowych. Major Jerzy Deskur na czele 2 i 4 szwadronów naciera gwałtownie na skrzydło niemieckiej grupy czołgów. Działko p.-panc. kaprala Stefana Kały niszczy dwa i trafia dalsze cztery czołgi. Ogień cekaemów drużyny kaprala Wincentego Dziechciarza obezwładnia 3 niemieckie czołgi i niszczy dalsze dwa. Bohaterski kapral ginie od pocisku zapalającego. Ciężkie walki trwają na Śląsku.

Kroniki notują pierwsze niemieckie zbrodnie wojenne. W Nieborowicach rozstrzelano 16 powstańców śląskich z Gliwic. W Łaziskach Dolnych 15 osób, Wieruszowie 41 osób — Polaków i Żydów.

Oddziały armii „Poznań" zajmują przygraniczną niemiecką miejscowość Koenigsdorf, gdzie niszczą kolumnę złożoną z 80-ciu niemieckich samochodów ciężarowych.

Najsłabszym odcinkiem obrony jest Pomorze. Korpus pancerny gen. Guderiana rozszerza klin wbity w polskie zgrupowanie, dążąc do całkowitego okrążenia oddziałów w Borach Tucholskich. Luftwaffe — mimo wielkiej przewagi w powietrzu — nie wykonała głównego zadania bojowego w pierwszych dwóch dniach wojny: naloty na polskie lotniska nie dosięgły naszych eskadr przeniesionych na lotniska polowe.

Odbywa się w Warszawie ostatnie manifestacyjne posiedzenie Sejmu II Rzeczypospolitej. Prasa informuje o sytuacji na froncie. Artykuł wstępny „Robotnika" ukazuje się pod tytułem „Ojczyzna w niebezpieczeństwie — do broni". Nastrój w Warszawie jest imponujący. Wiara w zwycięstwo jest powszechna. Polskie społeczeństwo oczekuje pomocy sojuszników — Anglii i Francji. Ale Europa toczy grę dyplomatyczną. Premier Francji Daladier napiętnował wprawdzie Niemcy, ale jeszcze wierzy w uratowanie pokoju. Premier brytyjski Chamberlain na posiedzeniu w Izbie Gmin oświadcza, że rząd brytyjski nie może uznać wcielenia Gdańska do Rzeszy. Izba Gmin żąda wywiązania się z zobowiązań sojuszniczych i wywarcia nacisku w tym kierunku na Francję. Ale francuski minister spraw zagranicznych Bonnet wyraźnie gra na zwłokę.

Załoga Westerplatte odpiera trzy kilkugodzinne natarcia niemieckie. 47 szwadronów bombardowało Westerplatte, powodując poważne zniszczenia polskiej obrony. Naczelny wódz ponownie pozdrawia przez radio dzielną załogę Westerplatte i liczy na jej wytrwanie na posterunku.

R. DĘBOWSKI

Wystawa w Muzeum Historii Ruchu Rewolucyjnego

Wczoraj w sali Muzeum Historii Ruchu Rewolucyjnego (Gdańska 13) została otwarta niezwykle interesująca wystawa pn. „Broń i pamiątki żołnierzy września 1939 r.". Tradycyjnego przecięcia wstęgi dokonał sekretarz KŁ PZPR — J. Mokras. W otwarciu wystawy wziął również udział zastępca przewodniczącego Prez. RN m. Łodzi — J. Lorens.

Na wystawie zgromadzono eksponaty ofiarowane przez ok. 100 łodzian — przeważnie uczestników kampanii wrześniowej 1939 r. Znajdują tu się m. in. mundury żołnierzy i oficerów, makiety samolotów „Łoś", maski gazowe, żołnierskie hełmy, a także plansze i makiety przedstawiające kierunki uderzeń armii niemieckich i ugrupowania wojsk polskich.

(J. Kr.)

SPORT ■ SPORT ■ SPORT

Na arenie sportowej najzdolniejsza polska młodzież

Po uroczystościach związanych z otwarciem spartakiady we Wrocławiu i Poznaniu ,na arenę wyszli zawodnicy.

W centralnej spartakiadzie bierze udział ponad 6.700 uczestników w 17 dyscyplinach sportowych.

Wczoraj w Poznaniu rozpoczął się turniej w podnoszeniu ciężarów, we Wrocławiu zaś turniej bokserski. W pierwszych spotkaniach eliminacyjnych występowali bokserzy Łodzi i województwa łódzkiego.

Zwycięstwa odnieśli: Borkowski, Dziki i Wlazlik. Natomiast przykrą niespodziankę sprawił Snopek, który został w pierwszym dniu turnieju wyeliminowany z dalszych spotkań. Los jego podzielił również Wójcik.

Z województwa łódzkiego do dalszych walk zakwalifikowali się: Tarczyński, Karbowiak i Goska.

Dziś całą parą ruszą wszystkie pozostałe dyscypliny sportowe rozgrywane we Wrocławiu i Poznaniu.

POZOSTAŁE WIADOMOŚCI SPORTOWE — CZYTAJ STRONA 6

Zjazd pisarzy Ziem Zachodnich

Prastary Polski Gdańsk gości, 30 rocznicę tragicznego września, 180 pisarzy przybyłych ze wszystkich ośrodków literackich kraju.

Na obrady przybyli członkowie Biura Politycznego KC PZPR — sekretarz KC Zenon Kliszko i I sekretarz KW PZPR w Gdańsku Stanisław Kociołek. Podczas obrad zabrał głos Z. Kliszko.

Czas i miejsce naszego zjazdu stwarza okazję szczególną do refleksji nad przemianami, jakie się w naszym kraju dokonały, nad związkiem tych przemian z rozwojem literatury polskiej — powiedział na wstępie Z. Kliszko.

Kiedy z perspektywy lat patrzymy na drogi rozwoju polskiego pisarstwa, na przemiany, które zaszły w środowiskach twórczych, wówczas wyraźnie widzimy granicę, jaką dla etapów tego rozwoju stanowił wrzesień roku 1939. Jeśli bowiem pisarze nurtu lewicowego, rewolucyjnego mieli przed 30 laty dość klarowny obraz sytuacji społecznej i politycznej Polski, że przypomnę tu choćby niemal pisany w kwietniu 1939 r. wiersz Broniewskiego „Bagnet na broń" — to dla większości pisarzy, dla twórców kultury polskiej klęska wrześniowa była nagłym ciosem.

Ale wrzesień był także początkiem wielkiego zrywu sił twórczych polskiej kultury.

Na polskich drogach wojennych i okupacyjnych wędrówek zrodziło się nowe poczucie związku z losami szerokich mas narodu.

Od narodzin Polski Ludowej — mówił dalej sekretarz KC — zdecydowaną większość polskich pisarzy — mimo swego dawnego związku z klasami posiadającymi — przyjęła jako własny ten program odbudowy Polski ze zniszczeń wojennych, ten program powrotu Polski na Odzyskane Ziemie Piastowskie i ten program społecznej rekonstrukcji naszego kraju — jaki zakreśliła Polska Partia Robotnicza. Tylko znikoma część wybrała emigrację polityczną co prowadziło ją nieuchronnie na pozycje antynarodowe. Tylko wyjątki przyjęły postawę emigracji wewnętrznej. Powtórzmy: ogromna większość polskich pisarzy dała wyraz swej aprobacie dla przemian demokratycznych i reform społecznych dokonanych w Polsce przez lud pracujący. Afirmację wartości humanistycznych — połączyła z oskarżeniem faszyzmu i hitlerowskich zbrodni. Włączyła się aktywnie do odbudowy kraju i urzeczywistnienia programu społecznych przemian.

Polski świat literacki poniósł w wojnie straty niepowetowane. Straty najbardziej bolesne, których odrobić niepodobna, ukazuje nam lista twórców kultury polskiej zamęczonych, rozstrzelanych, zaginionych w okresie walki z hitlerowskim okupantem. A mimo przerażającej długości tej listy — polskie środowiska twórcze nie tylko na nowo powstały do życia — ale ukazały od pierwszych lat Polski Ludowej swoją aktywność społeczną i twórczą. Już pierwsze powojenne lata zaznaczyły się dziełami, które dały wstrząsający obraz i moralny osąd faszyzmu i jego zbrodni.

Kiedy staramy się stworzyć sobie obraz całościowy polskiego dorobku literackiego — zwłaszcza zaś dorobku po roku 1956 — wówczas kilka zwłaszcza faktów wydaje się wybijać na plan pierwszy. I tak odnoto wujemy przede wszystkim szerokość problematyki tematycznej oraz formalnego bogactwa wynikającego z wielonurtowości artystycznej naszej prozy, poezji, dramaturgii.

Ciągłego podkreślenia wymaga niepomierny wzrost oddziaływania kultury słowa drukowanego na społeczeństwo.

Wreszcie znamienny dla naszej sytuacji literackiej jest przestrzenny rozwój środowisk pisarskich.

Nie znalazły — zaznaczył dalej mowca — silniejszego oddźwięku w polskim świecie pisarskim dekadenckie koncepcje teoretyczno-literackie bezpośrednio związane z rozumieniem funkcji literatury.

Pisarze polscy są wierni społecznemu posłannictwu literatury. Ze społecznego zaangażowania zrodziło się bogactwo problematyki najnowszej prozy polskiej po roku 1956.

A jednak, mimo wszystkie te niewątpliwe osiągnięcia odczuwamy stale niedosyt. Rodzi go skala naszych potrzeb. Skala zadań, jakie stoją przed nami w dziedzinie kształtowania socjalistycznej świadomości ludzi pracy w Polsce.

Aktualny etap rozwoju naszego kraju każe nam łączyć ściśle refleksje nad dotychczasową drogą naszego rozwoju, nad osiągnięciami i niedomogami naszego życia — z perspektywami na przyszłość. Ogromne osiągnięcia Polski Ludowej w pierwszym 25-leciu tworzą możliwość realizacji tych zadań, jakie przed całym narodem postawił program ustalony na V Zjeździe PZPR.

Z kolei Michał Misiorny przedstwił treść „Apelu do pisarzy wszystkich narodów".

Zjazd przyjmuje jednomyślnie i akceptuje treść apelu. Dzieje się to w chwilę po umilknięciu syren głoszących moment skupienia i hołdu składanego w całej Polsce ofiarom II wojny światowej.

ZE ŚWIATA

◆ W poniedziałek w Libii dokonano zamachu stanu. Zamach nastąpił pod nieobecność 78-letniego króla Idrisa, który przebywa w Turcji na leczeniu. Władzę w kraju objęła Rada Rewolucyjna, na której czele stanął pułkownik Saad ad-Din Abu Szwejrib.

Rada Rewolucyjna proklamowała utworzenie Libijskiej Republiki Arabskiej.

◆ Prezydent Brazylii Arthur de Costa e Silva w sobotę uległ atakowi paraliżu. Wiceprezydenta Pedro Aleixo odsunięto od władzy i rządy objęli ministrowie wojny, lotnictwa wojskowego i marynarki wojennej.

◆ Na zaproszenie ministra spraw zagranicznych PRL — Stefana Jędrychowskiego przybywa we wtorek rano z dwudniową oficjalną wizytą do Polski minister spraw zagranicznych Królestwa Nepalu — Gendra Bahadur Rajbhandari.

◆ Konferencja czterech państw arabskich, która ma ustalić linię działania wobec Izraela, rozpoczęła się w poniedziałek.

◆ 2 do 6 września br złoży wizytę w Jugosławii minister spraw zagranicznych Związku Radzieckiego A. Gromyko.

WODY MAMY CIĄGLE ZA MAŁO. DZIENNIE ZUŻYWAMY JEJ — NIE LICZĄC UJĘĆ WŁASNYCH ZAKŁADÓW PRZEMYSŁOWYCH — W ŁODZI 160 TYS. M SZEŚC.; POTRZEBUJEMY PONAD 200 TYS. M SZEŚC. JEDYNY RATUNEK TO BUDOWA WODOCIĄGU ŁÓDŹ — SULEJÓW. INWESTYCJA MILIARDOWA. NAJWIĘKSZA W DOTYCHCZASOWEJ HISTORII ŁODZI I ZIEMI ŁÓDZKIEJ; ŁĄCZNY JEJ KOSZT — PONAD 4 MILIARDY ZŁOTYCH. W ZAMIAN ZA CO OTRZYMAMY DUŻO DOBREJ, CZYSTEJ, OZONOWANEJ, POZBAWIONEJ WSZELKICH ZAPACHÓW WODY.

Wody za kilka miliardów

Już zakończenie pierwszego etapu tej gigantycznej inwestycji przekroczy nasze obecne zapotrzebowanie wody, ale wszak nasze potrzeby wzrastają — jak apetyt w czasie jedzenia. Zakończenie pierwszego etapu budowy wodociągu to rok 1974 — a więc niemal że koniec przyszłej pięciolatki. A pięciolatka — to 150 tys. nowych izb, około 60 tys. mieszkań, tyleż łazienek z wannami....

Przypomnijmy pokrótce na czym rzecz polega. Po pierwsze potężny zbiornik (100 mln m. sześc. wody!) pod Sulejowem. Nie będziemy się rozwodzić nad jego walorami turystyczno-klimatyczno-krajobrazowymi i stojącymi w związku z tym przed nami wszystkimi wspaniałymi możliwościami wypoczynkowymi (których obyśmy nie zmarnowali). Zbiornik ma charakter po pierwsze wodociągowy. Swojego rodzaju magazyn zatrzymujący wodę w okresie powodziowym, uniezależniający pobór wody dla wodociągu od jej ilości przepływającej w rzece. Roboty przy budowie zapory na Pilicy już rozpoczęto.

Od tego zbiornika woda popłynie krytym kanałem do Łodzi. Nie wystarczy jej jednak doprowadzić do rogatek miasta. Trzeba Łódź przygotować na jej przyjęcie. Odpowiednio rozbudować sieć magistrali; naturalnie jeszcze przed zakończeniem budowy kanału i zbiornika. Prace te trwają już od dwóch lat. Wszystko wskazuje na to, że zakończenie pierwszego etapu inwestycji zastanie Łódź przygotowaną do korzystania w pełni z jej dobrodziejstw.

Rzecz się jednak na tym nie kończy. W zlewni Pilicy powstać muszą oczyszczalnie ścieków komunalnych dla Piotrkowa i Sulejowa, dla zakładów przemysłowych w Woli Krzysztoporskiej, Koniecpolu i Niechcicach. Budowa oczyszczalni stanowi warunek konieczny dobrej pracy projektowanego wodociągu. Roboty projektowe planowanych oczyszczalni są w toku. Niemniej istnieją rozbieżności zdań w wyborze rozwiązań projektowych gwarantujących stuprocentowe oczyszczenie wody i naturalnie kłopoty z tym, kto będzie owe oczyszczalnie budował.

Ostatnie zarządzenie prezesa Rady Ministrów (dotyczące tych spraw) stawia rzecz na ostrzu noża. Albo zakłady będą posiadały własne oczyszczalnie, a tym samym nie będą zatruwały nam wód, albo będą... zamknięte. Zarządzenie w samą porę dla dobra naszej sulejowsko-łódzkiej inwestycji.

Licząc te wszystkie „drobiazgi", na dobre zaopatrzenie Łodzi w wodę pójdzie ponad 4 miliardy złotych. Suma zawrotna. Ale woda — to problem numer jeden, nie tylko w latach najbliższych, ale już obecnie....

Jak wygląda stan prac? Jak nas poinformował pełnomocnik do spraw koordynacji inwestycji sulejowskiej — mgr inż. Ksawery Krassowski — dokumentacja na roboty zaplanowane w bież. roku jest już przygotowana. Na przyszłoroczne roboty — dokumentacja w toku. Projekt wodociągu powstaje na deskach projektantów łódzkich — w Biurze Projektów Budownictwa Komunalnego, zbiornika — w warszawskim „Hydroprojekcie".

Załogi Hydrobudowy 11 z Włocławka, Miejskiego Przedsiębiorstwa Robót Drogowych, Miejskiego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego nr 6, Elektrobudowy — zabrały się już do prac przygotowawczych na placach budów. Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 7 wykonuje bocznicę kolejową na potrzeby budowy w Babach. Zabrano się do wycinania lasów...

Inwestycja tak ważna leży oczywiście w centrum zainteresowania władz partyjnych i administracyjnych i miasta i województwa, śledzących postępy prac nad dokumentacją i robót przygotowawczych nie zza biurka, ale na miejscu, starających się pomóc odpowiedzialnym za pracę w każdym kłopocie. A czyż istnieje budowa, na której wszystko szłoby jak po maśle bez zgrzytów? A cóż dopiero jeśli rzecz dotyczy tak gigantycznej inwestycji. Ale wszelkie te zgrzyty trzeba szybko w porę eliminować. We wspólnym interesie łodzian i łódzkiego przemysłu.

A. PONIATOWSKA

Od nowego roku szkolnego — inaczej

Istnieje pewna grupa rodziców, którym prawdziwy wypoczynek wyznacza nie ich własny okres urlopowy, lecz okres wakacyjny ich dzieci. Jest to czas wolny od uwag w dzienniczku, od zapędzania do nauki, zmartwienia, że jutro dziecko wstanie niewyspane, bo przecież siedziało nad lekcjami do północy, od wspólnego z nim przeżywania niepowodzeń, zmartwień i niepokojów. Słowem od świadomości, że dzieje się nie tak jak powinno, a próby zapobiegania temu nic nie dają. Ci więc rodzice tak naprawdę wypoczywają w lipcu i sierpniu. Pora roku jest zresztą piękna, sprzyjająca, jest słonecznie i zielono, a dzieci pozbawione szkolnych stressów — grzeczniejsze i łatwiejsze w prowadzeniu. Wszyscy się bardziej kochają i rozumieją lepiej niż np. w zimie.

* * *

To dobre już się skończyło. Odsunięte na okres wakacyjny trudności trzeba znów podjąć. Jak się do tego zabrać, aby nastąpiła upragniona zmiana na lepsze? Często bowiem zastanawia brak proporcji między niespożytą energią, ogromnym wysiłkiem wkładanym przez rodziców dla wytworzenia u dziecka właściwych reakcji i postaw wobec nauki, obowiązków szkolnych — a uzyskiwanymi rezultatami. Również zastanawia osobę stojącą z boku, niezmienny i stereotypowy charakter tych zabiegów. Tak zdawałoby się oczywisty wniosek, że jeśli wali się nowy dom, to przed jego naprawą trzeba przeprowadzić analizę przyczyn, analizę popełnionych błędów — przy próbach oddziaływania na dziecko nie nasuwa się w sposób równie jednoznaczny.

Niezmienność i stereotypowość naszego postępowania ma swoje uzasadnienie psychologiczne, a nawet fizjologiczne. Proces zmiany nawet czysto ruchowych stereotypów, np. eliminacja utrwalonego błędu w sposobie odbijania piłki siatkowej, nastręcza obiektywne trudności. A przecież sprawa ulega dalszemu skomplikowaniu, gdy w grę wchodzą emocje.

* * *

W bardziej utrwalonych i złożonych przypadkach niepowodzeń szkolnych dziecka potrzebna jest pomoc psychologa. Psycholog będzie się starał określić determinujące je czynniki i ustalić hierarchię ich ważności. Często potrzebna jest też diagnoza lekarska. Jednakże w wypadkach mniej zaawansowanych pozostaje inne wyjście: samoedukacja i samorefleksja nad stosowanymi metodami oddziaływania. I mimo zarysowanych wyżej trudności przy dobrych chęciach metody dają się zmienić. Stawka, o którą toczyć się będzie walka z samym sobą — o dziecko dobrze się uczące, uśmiechnięte i zadowolone — jest wysoka. Namawiałabym więc rodziców, aby zdobyli się na czujność i refleks już przy pierwszych symptomach niepowodzeń i buntów dziecka. Metoda, jaką stosują, musi być błędna, jeśli nie odnosi skutku.

Szczególnie dobrze byłoby zastanowić się nad organizacją dnia ucznia — czy główny ciężar odrabiania lekcji nie przypada na późne godziny wieczorne (nie zapewnia to pobudzonej korze mózgowej dostatecznego wypoczynku). Czy poza lekcjami dziecko ma zapewnioną dostateczną ilość ruchu i relaksu. Czy sami nie mamy zbyt wysokich aspiracji w stosunku do osiągnięć dzieci w nauce, bez względu na ich możliwości. Aspiracje takie są często przyczyną lękowych postaw dziecka. Jednocześnie — czy dostatecznie interesujemy się nauką dziecka. Czy nasza ewentualna pomoc w nauce przebiega w odpowiedniej, przyjaznej atmosferze (zdenerwowanie, krzyki wywołują wprost przeciwne skutki).

Czy nie stwarzamy dziecku zbyt łatwych cieplarnianych warunków?

Posługując się dalej analogią do walącego się domu, w analizie przyczyn błędów nie należy zapominać o fundamentach. Takim fundamentem, tj. czynnikiem podstawowym dla skuteczności naszego oddziaływania, czynnikiem, od którego zależą inne, jest przekonanie dziecka, że jest kochane. To mu daje poczucie bezpieczeństwa, na gruncie którego powstaje dopiero chęć do rozwijania i realizowania różnych pozytywnych aktywności.

TERESA KUSTROŃ

Tablice pamiątkowe w miejscach straceń

Na frontonie Łódzkich Zakładów Przemysłu Wełnianego (Rzgowska 17) odsłonięto tablicę upamiętniającą stracenie w dniu 20 czerwca 1942 r. pięciu uczestników akcji sabotażowej w byłej fabryce „Promotor".

Na uroczystości obecni byli I sekretarz KD PZPR — Łódź-Górna G. Stefańska, przedstawiciel KŁ PZPR — H. Dąbrowski, przedstawiciele Dzielnicowej Rady Narodowej, Zjednoczenia Przemysłu Wełnianego, ZBoWiD, Komitetu Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa, FJN, harcerstwa, ZMS-owcy, rodziny zamordowanych oraz załogi ŁZPW, ZPB im. F. Dzierżyńskiego i ZPDz. im. P. Findera.

Tablicę odsłonił wiceprzewodniczący Komitetu Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa — R. Stefańczyk. Ponadto zebrani podjęli rezolucję, w której popierają pokojową politykę naszej partii. (e.o.)

* * *

Na Bałutach, na gmachu Zakładu Sprzętu Motoryzacyjnego nr 2 przy ul. Liściastej 17, odsłonięto tablicę pamiątkową upamiętniającą męczeństwo patriotów m. Łodzi, więzionych w pierwszym obozie kaźni hitlerowskiej.

Na uroczystość przybyli sekretarz KŁ PZPR — J. Mokras, wiceprzewodniczący Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi — J. Lorens, gospodarze bałuckiej dzielnicy z I sekretarzem KD PZPR — Cz. Karbowskim i przewodniczącym Prezydium DRN — J. Surmackim, działacze ZBoWiD, pracownicy ZSM nr 2, delegacje bałuckich zakładów pracy oraz młodzież.

Po okolicznościowym przemówieniu wiceprzewodniczącego ZO ZBoWiD — Cz. Dubilasa, odsłonięcia tablicy pamiątkowej dokonał J. Mokras. Następnie J. Lorens wręczył załodze ZSM nr 2 tytuł i odznakę opiekuna miejsc pamięci narodowej.

(zbk)

Wnioski z pewnego pamiętnika

Nie należymy do społeczeństw, których cechą charakterystyczną jest poczucie wartości czasu. Trzeba to sobie powiedzieć uczciwie, jakkolwiek jesteśmy bardzo honorowi i nie lubimy, gdy podważa się nawet w sprawach oczywistych — powszechny, błogi i pobłażliwy pogląd na nasz sposób bycia...

„(...) Z racji funkcji zawodowych niemal codziennie biorę udział w różnego rodzaju naradach. Nie, nie jestem żadną ważną osobistością, tylko stenografką - stenotypistką, a moja praktyka w zawodzie wynosi prawie dziesięć lat (...). Pomyślałam, że może się moje refleksje na coś przydadzą, gdyż obserwuję wiele zjawisk niejako z boku, nie będąc bezpośrednio zainteresowana (a kto wie, może nawet działam przeciwko własnym interesom, bo im więcej gadaniny, tym więcej notuję i zarabiam; ale to naturalnie uwaga żartobliwa!). Może kiedyś opublikuję coś w rodzaju „Pamiętników stenografki" (...)".

Z faktów przedstawionych w liście — odartych oczywiście z konkretności — nazw instytucji, urzędów, przedsiębiorstw — wynika, że mogłyby to być pamiętniki nader pikantne.

„(...) Narada zwołana została w celu przedyskutowania poprawek do planu. Wchodzi na mównicę zastępca dyrektora do spraw ekonomicznych. Czyta litanię liczb. Co chwila przerywają mu słuchacze: — Prosimy powtórzyć, ile? Dyrektor kończy, ma się zacząć dyskusja. Jest niemrawa, gdyż nikt nie był do niej przygotowany, nikt nie miał przed oczami danych i tez, każdy musiał je notować na chybcika (...) Wreszcie zdobył się ktoś na odwagę i powiada: — Proponuję przerwanie konferencji, zastanowimy się nad tym co usłyszeliśmy, a jutro będziemy przygotowani do dyskusji. Odpowiedź: — Jutro to my już musimy wysłać sprawozdanie (...)".

A czas płynie...

Ta metoda działania „na przed wczoraj", brak koordynacji i nadrabianie nieprzygotowania „ciągnięciem dyskusji za uszy" nie należy do przypadków odosobnionych.

Nie należy też do wypadków sporadycznych brak przygotowania referenta.

„(...) Narada dotyczyć miała bardzo istotnej koncepcji inwestycyjnej. Uczestnicy otrzymali materiały dostatecznie wcześnie. Oczekiwano Odpowiedzialnej Osoby ze Szczebla, która miała dyskusję zagaić i pokierować nią. Zadanie Odpowiedzialnej Osoby polegało na naświetleniu możliwości koordynacji i kooperacji w przypadku każdego z przedstawionych wariantów. Zatem rola bardzo istotna (...). Odpowiedzialna Osoba przybyła i z rozbrajającym uśmiechem oświadczyła: — Bardzo przepraszam, nie zdążyłem się przygotować, no ale mam nadzieję, że koledzy to w dyskusji nadrobią. Koledzy ciągnęli jak mogli i wszystko trwało o wiele dłużej niż powinno, gdyż nie zostało odpowiednio przygotowane (...)".

Kwestia odpowiedniego przygotowania narad... Nie zawsze zdajemy sobie sprawę, zapraszając uczestników i wyznaczając terminy, jakie są koszty materialne i moralne narady źle zorganizowanej. Narady którą zlekceważył prelegent, której uczestnikom nie dostarczono zawczasu tez, materiałów, danych liczbowych. Narady którą źle prowadzi przewodniczący — powołany do tej funkcji nie z racji znajomości przedmiotu, lecz z przyczyn „reprezentacyjnych".

A czas płynie.

JAN BROHOCKI

Stop — dziecko na drodze!

Wszystkie dzieci są nasze

Dziś rozpoczyna się nowy rok szkolny; w ubiegłym już w pierwszym dniu zdarzył się wypadek drogowy, którego ofiarą padło dziecko. Aby nie powtórzyła się historia ubiegłoroczna, aby wszystkim dzieciom zapewnić bezpieczną drogę do szkoły i powrót do domu, milicja, ORMO, Wydział Komunikacji i Łódzki Społeczny Komitet Akcji „Stop! Dziecko na drodze!" zorganizowały wzmocnione posterunki w najniebezpieczniejszych i najruchliwszych miejscach oraz w pobliżu szkół. Poza tym wspólnie z Kuratorium Okręgu Szkolnego m. Łodzi wydrukowano ponad 100 tys. ulotek z apelem do dzieci, młodzieży, rodziców i opiekunów.

W apelu tym czytamy m. in. — „Pamiętajcie, że ruch miejski jest źródłem niebezpieczeństwa dla zdrowia, a nawet życia jego mieszkańców. Przestrzegajcie więc przepisów ruchu drogowego, bądźcie czujni i ostrożni. Stosujcie się do poleceń i rad swoich rodziców, opiekunów, milicjantów oraz osób starszych.

Niech rozpoczynający się rok szkolny 1969-70 będzie okresem bez wypadków drogowych, snowodowanych przez dzieci i młodzież.

Zwracamy się również z apelem do osób dorosłych, a szczególnie kierowców. Na ulicy nie ma dzieci cudzych, wszystkie dzieci są nasze. Opiekujcie się nimi" (e. o.)

180 tys. uczniów i 7,4 tys. nauczycieli przystępuje dziś do pracy i nauki

Dziś — 2 września — 180 tysięcy uczniów wszystkich typów szkół naszego miasta rozpoczyna nowy rok szkolny 1969—70. Dla 8650 dziewcząt i chłopców, którzy rozpoczynają naukę, będzie to pierwszy kontakt ze szkołą. 7400 łódzkich nauczycieli rozpoczyna kolejny rok pracy i działalności dydaktyczno-wychowawczej.

Dorotka przygotowuje się do swojego pierwszego „występu" w szkole.

Młodzież 4 szkół podstawowych (na Dąbrowie i Teofilowie) rozpoczyna naukę w nowo oddanych do użytku gmachach. Uczniowie XV LO im. J. Kasprowicza nowy rok szkolny witają w przekazanym im gmachu szkolnym przy ul. Traktorowej.

Ogólnołódzka uroczystość inauguracji nowego roku szkolnego z udziałem władz partyjnych i administracyjnych Łodzi oraz delegacji młodzieży i nauczycieli wszystkich dzielnic naszego miasta odbędzie się o godz. 10 w XXVI LO im. M. Fornalskiej.

Również dziś młodzież szkolna rozpoczyna obchody rocznicy września. Przez dwa tygodnie we wszystkich szkolnych kołach ZMS i drużynach harcerskich odbywać się będą zebrania i spotkania poświęcone rocznicy wybuchu II wojny światowej. Uczniowie zapoznają się z genezą i przebiegiem wojny, z udziałem żołnierzy polskich i polskiego podziemia w walce z faszyzmem. Omówione zostaną także zagadnienia aktualnej sytuacji międzynarodowej ze szczególnym podkreśleniem polityki zagranicznej NRF oraz odradzającego się tam faszyzmu.

Wczoraj we wszystkich szkołach łódzkich i placówkach oświatowo - wychowawczych odbywały się pierwsze w tym roku posiedzenia rad pedagogicznych. Dyrektorzy i kierownicy szkół zapoznali nauczycieli i wychowawców z instrukcją Ministerstwa Oświaty i Szkolnictwa Wyższego w sprawie organizacji roku szkolnego oraz wytycznymi kuratorium. Omówiono także szereg spraw organizacyjnych ze szczególnym uwzględnieniem akcji „Stop! Dziecko na drodze!", przepisów bhp w szkole, przepisów przeciwpożarowych oraz ubezpieczenia młodzieży i nauczycieli.

Z okazji rozpoczynającego się dziś nowego roku szkolnego łódzkiej młodzieży życzymy dobrych wyników w nauce. Nauczycielom i wychowawcom przekazujemy życzenia sukcesów w ich trudnej i odpowiedzialnej pracy oraz działalności wychowawczo-politycznej.

(zbk)

Luksusowe buciki z importu atrakcyjnią wybór w sklepach

Mimo widocznej poprawy w zaopatrzeniu rynku w obuwie, nadal w niewielkim tylko stopniu pokryte jest zapotrzebowanie na obuwie luksusowe. Coraz więcej klientów poszukuje pantofli czy bucików odznaczających się najmodniejszą linią i wysoką jakością. Niestety, produkcja krótkoseryjna obuwia wyborowego, które błyskawicznie bywa sprzedawane, rozwija się u nas dość wolno. Cennym uzupełnieniem jej jest import, dokładniej zaś mówiąc — pewna jego część, gdyż jak wiadomo, i tutaj jest bardzo wiele wyrobów nie przekraczających przeciętności.

Jak się dowiadujemy w Centrali Handlu Obuwiem, w bieżącym sezonie jesienno-zimowym znajdzie się w sprzedaży więcej obuwia z importu. Obok bowiem dostaw pantofli jugosłowiańskich — znanych na naszym rynku — nadejdzie zakontraktowane już obuwie z Grecji, a także po raz pierwszy z Hiszpanii.

Po obejrzeniu kolekcji tego obuwia można mieć pewność, że zadowoli ono wymagania nawet najwybredniejszych klientów i klientek. W imporcie tym znakomitą większość stanowią pantofle i buciki dla pań. Najmodniejsze fasony, mnóstwo lakierów, zdobin. Obok pantofli całodziennych o charakterze wybitnie sportowym, sporo jest czółenek, znakomicie nadających się nawet na większe okazje karnawałowe. Zamówiono także pewną ilość najmodniejszych kozaczków z miękkiej, rękawiczkowej skóry. W „dziale męskim" można zasygnalizować obecność wytwornych lakierków.

Na takie właśnie artykuły nastawia się Centrala Handlowa w swej polityce importowej. Z chwilą kiedy krajowy przemysł zaspokaja już w pełni nasze codzienne potrzeby obuwnicze można sobie pozwolić na zakup z zagranicy wyrobów, nazwijmy to luksusowych, atrakcyjnych dla rynku. Sprowadzanie obuwia najzupełniej przeciętnego przestaje być celowe. (i)

TPSP w Łodzi rozszerza zakres swojej działalności

Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych dobrze przyczynia się do upowszechnienia kultury plastycznej w naszym mieście. Nie tylko kontynuuje ono piękne wskazania pierwszego prezesa, niezapomnianego Tomasza Klepy, ale rozszerza jeszcze zakres swojej działalności. Nie ogranicza jej ono do wystąpień na terenie Łodzi, gdzie pozyskało kilkanaście punktów ekspozycyjnych, lecz również zainteresowało się ziemią łódzką.

A oto kilka danych, które podbudowują owo twierdzenie.

W latach od 1965—68 towarzystwo zorganizowało 111 wystaw w tym 99 w Łodzi, 11 zaś na terenie województwa, a odczytów 139, z czego 73 przypada na województwo. Ważne, że prelegentami są tacy wybitni znawcy tematu, jak prof. St. Lorentz, prof. H. Anders, dyr. R. Stanisławski, dyr. R. Kaczmarek, kustosz Z. Neymanowa i... J. Przyboś.

A jak wyglądają plany pracy Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych na nadchodzące półrocze?

Na pytanie to odpowiada dr Tadeusz Telma, który piąty już rok pełni zaszczytną funkcję prezesa.

— W okresie, o który pan pyta, zorganizować chcemy 11 wystaw plastycznych takich twórców jak: W. Kondek, R. Modzelewski, B. Liberski i inni. Zamierzamy również w półroczu tym wprowadzić nową formę akcji kulturalnej pt. „Otwarte pracownie" — zapoznając zainteresowanych z warsztatem pracy artystów plastyków w ich pracowniach. Chcemy przy okazji takich odwiedzin sprowokować uczestników do dyskusji teoretycznej, a i do uwag nad warsztatem pracy danego twórcy. Pierwszą imprezę tego typu zorganizujemy w pracowniach znanych plastyków łódzkich: Szonerta i Derkowskiego.

Innym typem imprez, które znalazły w Łodzi żywy oddźwięk, są tzw. imprezy wiązane, tzn. wystawy plastyczne, połączone z prelekcją okolicznościową i odpowiednio dostosowaną częścią artystyczną. Miejscem tych imprez jest i będzie Klub Międzynarodowej Książki i Prasy.

Po „Ulica Piotrkowska" — Kondka, w końcu września urządzimy kolejno ekspozycję tkaniny ludowej regionu sieradzkiego (Monica) łącznie z tematyczną prelekcją, wygłoszoną przez kustoszą Muzeum Sieradzkiego Zofię Neyman oraz występem kapeli ludowej. Naturalnie w dalszym ciągu nie rezygnujemy z klasycznej formy propagowania sztuki przez organizowanie odczytów. W nadchodzącym półroczu zaplanowaliśmy ich 10.

Plany zakrojone szeroko, a zrealizowanie ich przyczyni się niewątpliwie do jeszcze szerszego upowszechnienia kultury plastycznej w naszym mieście i na terenie ziemi łódzkiej.

MIECZYSŁAW JAGOSZEWSKI

Zespół A. Nikolaisa w Teatrze Wielkim

Dziś i jutro w Teatrze Wielkim oglądamy światowej sławy zespół taneczny Alwina Nikolaisa. Ten wielki twórca, pozostający pod wpływem Mary Wigman, niemieckiej pionierki tańca nowoczesnego, założył własną szkołę baletową Henry Street Playhouse w Nowym Jorku, od wielu lat zbiera liczne nagrody i uznanie międzynarodowej krytyki. Wizyta w Łodzi wiąże się z tournee Nikolaisa po Europie.

Bilety w kasach TW, w Estradzie i biurach turystycznych.

(kat)

Telimena w Sopocie

Już po raz drugi publiczność Opery Leśnej w Sopocie oklaskując wykonawców Międzynarodowego Festiwalu Piosenki podziwiała również specjalnie przygotowane na tę okazję propozycje łódzkiej „Telimeny". Modelki wręczając kwiaty wykonawcom zaprezentowały ponad 50 modeli sukien wieczorowych. Ponadto w sukniach „Telimeny" wystąpiły Stanisława Celińska, Jolanta Borusiewicz, spikerki telewizyjne (poza Ireną Dziedzic) i hostessy festiwalowe.

Przed salonem „Telimeny" był ogromny tłok, mimo że przeważały stroje wieczorowe o bardzo odważnych fasonach.

W ciągu 4 dni sprzedano modeli za ponad 100.000 zł. Suknie „Telimeny" kupowali także goście zagraniczni, m. in. Bułgarka — Jordanka Christowa i Austriaczka — Angela Beloni.

O powodzeniu łódzkiego Domu Mody świadczyły również tłumy oglądające pokazy kolekcji, które odbywały się w Sopocie i Gdyni.

* * *

Pokaz sopockiej kolekcji „Telimeny" odbędzie się 3 września o godz. 18 w Łodzi w Klubie Dziennikarza. (Wstęp tylko za zaproszeniami).

(e.o.)

Nasze 3 grosze

Kłopot z parasolami

Ulice toną w strugach deszczu, przechodnie kryją się po bramach, często jak zauważyliśmy wstępują w ucieczce przed ulewą do pobliskich sklepów.

I tu dopiero zaczynają się dziać dziwne rzeczy. Powstaje bowiem problem, który nie powinien mieć miejsca, jako że idzie o elementarne zasady savoir-vivre'u. Otóż, wychodzący i wchodzący do sklepów zderzają się w drzwiach, nierzadko uderzając się niechcący parasolami. A przecież wystarczyłoby przestrzegać prostej zasady: że najpierw przepuszcza się wychodzących.

Podobnie rzecz się ma przy wsiadaniu do środków komunikacji miejskiej. Ile słyszy się wtedy niepotrzebnych słów, a słogan „grzeczność na co dzień" — naprawdę nie jest pusty. Ułatwia życie codzienne, wystarczy go realizować. Spróbujmy! (H. D.)

ZMS-owski klub „Eltuś"

Nakładem 6 tys. rob.-godz. oraz 200 tys. zł przy dużej pomocy dyrekcji, KZ PZPR oraz rady zakładowej młodzi robotnicy z Fabryki Transformatorów i Aparatury Trakcyjnej „Elta" wyremontowali barak i zamienili go na ładne i niezwykle funkcjonalne pomieszczenia klubowe.

Wszystkie prace przy adaptacji baraku zostały wykonane w czynie społecznym podjętym przez młodzież dla uczczenia V Zjazdu PZPR oraz 25-lecia PRL. Dziewczęta i chłopcy, po godzinach pracy — wieczorem do późnych godzin nocnych wykonywali szereg — niekiedy bardzo złożonych — robót. Całość pomieszczeń klubowych zaprojektował również w czynie społecznym J. Klimczak — członek Zarządu Zakładowego ZMS — długoletni działacz młodzieżowy. Wśród setek dziewcząt i chłopców w tej wielkiej batalii o własny klub oraz możliwość pracy kulturalno - oświatowej wyróżnili się ponadto: B. Iwaniak — przewodniczący Zarządu Zakładowego ZMS, J. Gramera, B. Tarchalski, W. Turała i Z. Kalinowski, ten ostatni od niedawna pełni funkcję wiceprzewodniczącego ZD ZMS Łódź-Bałuty.

Klub o nazwie „Eltuś" posiada dużą salę klubową na 140 miejsc, salę gier, salę telewizyjną oraz czytelnię. Od września br. najmłodszy ZMS-owski klub Bałut rozpoczął normalną działalność.

(zbk)

Obuwie tekstylne tylko w 11 sklepach

Wiadomo, jak bardzo poszukiwane jest przez łódzkich klientów obuwie tekstylne, którego otrzymujemy wciąż za mało. Na ten kwartał przydział dla Łodzi wynosi zaledwie 50 tys. par: trampek, podhalanek, wywrotek i tenisówek. W ponad 100 sklepach do których by je rozprowadzono klienci niewiele mieliby szans, aby obuwie to otrzymać. Dlatego też Łódzkie Zjednoczenie Przedsiębiorstw Handlowych Art. Przemysłowymi wystąpiło z inicjatywą, aby zarówno w sklepach MHD jak i PSS wydzielić 11 placówek, w których można byłoby zaopatrzyć się w ten deficytowy artykuł.

Obecnie Wojewódzką Hurtownia Handlu Obuwiem zaopatruje jedynie w obuwie tekstylne wydzielone placówki. W Śródmieściu znajdują się one przy ul. Piotrkowskiej 156, 28, 88, 71 i 60, na Bałutach przy ul. Wielkopolskiej 53 i Wojska Polskiego 68, na Polesiu przy ul. Bratysławskiej 8a, na Widzewie przy ul. Armii Czerwonej 56 i na Górnej przy ul. Zapolskiej 28 i w PDT „Uniwersal".

(j. kr.)

Zmarł Jarosław Brzozowski

29 sierpnia br. zmarł nagle Jarosław Brzozowski, zasłużony reżyser i operator filmowy. Wszechstronny twórca związany był z filmem od lat ponad trzydziestu. Pracował jako realizator w filmowej „Czołówce" Wojska Polskiego i w Polskiej Kronice Filmowej. Prowadził również działalność dydaktyczną w Instytucie Filmowym i Państwowej Wyższej Szkole Filmowej.

Od 1954 roku związał się na stałe z Wytwórnią Filmów Oświatowych w Łodzi. Zrealizował tu ponad 29 filmów krótkometrażowych. Był laureatem licznych nagród krajowych i międzynarodowych.

Ostatnio zrealizował kilka filmów z cyklu „Wstęp do wiedzy o sztuce", a także barwny film „Warszawa w malarstwie Canaletta". Śmierć przerwała pracę nad filmami o malarstwie Matejki i tkactwie artystycznym Magdaleny Abakanowicz.

W ŁDK — ekran przed kinem

Kino ŁDK mając na uwadze przyszłych widzów, zainstalowało na froncie swojego budynku szklany ekran. Przed seansami wieczornymi specjalny rzutnik umieszczony od tyłu ekranu pozwala na ukazywanie się na przemian z tytułem wybranych kadrów z filmu aktualnie wyświetlanego w kinie.

Musimy przyznać, że dobra to i pomysłowa reklama!

(H. D.)

Części zamienne do motocykli SHL

Kilkakrotnie pisaliśmy o braku części zamiennych do motocykli SHL. Jak nam wyjaśnia „Motozbyt", ten stan rzeczy spowodowany był brakiem — od 2 lat — ich producenta. Po długich i przewlekłych interwencjach udało się wreszcie nakłonić Kieleckie Zakłady Wyrobów Metalowych do zajęcia się produkcją brakujących części. Łódź ma je otrzymać we wrześniu. Jednakże nie będzie tych części w dostatecznej ilości. (j. kr.)

Na półkach księgarni

EKONOMIKA. Efektywność handlu zagranicznego. PWE 1969 r., str. 520, zł 47. Wł. Kamiński — Problemy przestrzenne rynku rolnego i gospodarki żywnościowej. PWE 1969 r., str. 220, zł 23.

CO? GDZIE? KIEDY?

WAŻNE TELEFONY

Informacja telefoniczna	03
Straż Pożarna	08
Pogotowie Ratunkowe	09
Pogotowie MO 07, 490-00,	500-00
Informacja PKP	581-11
Informacja PKS	265-96
Pomoc drogowa PZM	598-80
Pogotowie energetyczne	334-31
Pogotowie oświetl. ulic	22[illegible]-89
Ośrodek Inf. Usł. ŁZSP	398-10
Łódzki Ośrodek Inform. Turystycznej	359-15

TEATRY

OPERETKA — godz. 19 „Hrabina Marica"

TEATR WIELKI — godz. 19 „The Dance Theatre Alwin Nikolais" (gościnne występy baletu amerykańskiego)

Pozostałe teatry — nieczynne

MUZEA

MUZEUM HISTORII WŁÓKIENNICTWA (Piotrkowska 282) czynne godz. 10—17.

MUZEUM SZTUKI (Więckowskiego 36) czynne od 11—19.

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE i ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14) czynne od 12—18.

ŁÓDZKIE ZOO — czynne od godz. 9—19 (kasa do 18)

GALERIA ARCHITEKTURY — (Tuwima 22/24) czynna od 13 do 18.

KINA

BAŁTYK — „Kleopatra" od lat 16 (USA) godz. 10, 14.30, 18.30.

POLONIA — „Kowboju, do dzieła" od lat 16 (ang.) godz. (10 seans zamknięty), 12.15, 14.30, 17, 19.30

WISŁA — „Polowanie na muchy" od lat 18 (pol.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

WŁÓKNIARZ — „Śmierć Indianina" od lat 11 (rum.) godz. 10, 12, 14, 16 „Królewski błąd" od lat 16 (czeski), godz. 18, 20

WOLNOŚĆ — „Święty zastawia pułapkę" od lat 14 (franc.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

ZACHĘTA — „Sidła" od lat 16 (ang.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

TATRY LETNIE — „Człowiek z Hongkongu" od lat 14 (fr.) godz. 19.30 (kino czynne tylko w dni pogodne)

STYLOWY LETNIE — „Wyzwanie dla Robin Hooda" od lat 14 (ang.) godz. 19.15 (kino czynne tylko w dni pogodne)

KINA STUDYJNE

STYLOWY — „Zabawa w masakrę" od lat 16 (franc.) g. 15.30, 17.45, 20

STUDIO — „Spotkanie z Warszawą" od lat 11 (pol.) godz. 17, 19.15

***

ADRIA — „Wrzesień 1939 — tak było" od lat 14 (pol.) godz. 10, 12, 14, 16, 18. Pożegnanie z tytułem: „Co się zdarzyło Baby Jane" od lat 18 (USA) godz. 20

CZAJKA — „Angelika wśród piratów" (franc.) od lat 16, godz. 17, 19

ENERGETYK — nieczynne

GDYNIA — „Rzeczpospolita babska" od lat 14 (pol.) g. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30

HALKA — „Czarny mustang" od lat 11 (USA), godz. 15, 17.15 „Dziennikarz" (radz.) od lat 16, godz. 19.30

1 MAJA — „Przygoda z piosenką" od lat 14 (pol.) godz. 15.30, 17.45, 20

ŁĄCZNOŚĆ — „Paryż — Warszawa bez wizy" od lat 11, (pol.) godz. 19

ŁDK — „Dziewica dla księcia" od lat 18 (wł.) godz. 15, 17.30, 20

MŁODA GWARDIA — „Między wrześniem a majem" od lat 11 (pol.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20

MUZA — „Nauczyciel z przedmieścia" od lat 14 (ang.) g. 15.30, 17.45, 20

OKA — „Siedemnasty równoleżnik" (franc.) od lat 14 g. 15.30, 17.45, 20

POLESIE — „Zakazane piosenki" od lat 12 (pol.) godz. 17, 19

PRZEDWIOŚNIE — „Kalejdoskop" (ang.) od lat 16 godz. 15.30, 17.45, 20

PIONIER — „Jak ukraść milion dolarów" od lat 14 (USA) g. 15, 17.30, 20

POKÓJ — „Niewidzialny batalion" od lat 11 (jug.) godz. 16, 18 „Angelika wśród piratów" od lat 16 (fr.) godz. 20

REKORD — „Strzały o zmierzchu" od lat 16 (USA) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

ROMA — „Na tropie Sokoła" od lat 14 (niem.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

SOJUSZ — „Elza z afrykańskiego buszu" od lat 7 (ang.) godz. 17, 19

STOKI — „Szalony koń" od lat 11 (USA) godz. 16 „Trzy godziny miłości" od lat 16 (jug.) godz. 18, 20

ŚWIT — „Pieczone gołąbki" od lat 11 (pol.) g. 16, 18, 20

TATRY — Bajki: „Niesforny kotek", „Łobuziaki", „Wielka przygoda", „Zabawna chmurka", „Bajka o lisim ogonie" godz. 16, 17 „Droga na Zachód" od lat 16 (pol.) godz. 18, 20

DYŻURY APTEK

Al. Kościuszki 48, Piotrkowska 225, Piotrkowska 25, Zgierska 146, Lutomierska 146, Felińskiego 1, Narutowicza 42.

DYŻURY SZPITALI

I Klinika Poł.-Gin. im. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15 — przyjmuje rodzące i chore ginekologicznie z dzielnicy Górna oraz z rejonowych poradni „K" ul. Fornalskiej 27 i Gdańskiej 29.

II Klinika Poł.-Gin. AM, ul. Sterlinga 13 —przyjmuje rodzące i chore ginekologicznie z dzielnicy Śródmieście z rejonowych poradni „K" Nowotki 60, Kopcińskiego 32 i Piotrkowskiej 269.

Szpital im. H. Wolf, ul. Łagiewnicka 34/36 — przyjmuje rodzące i chore ginekologicznie z dzielnicy Bałuty oraz z rejonowych poradni „K" ul. Piotrkowska 107, 1 Maja 52 i Kasprzaka 17.

Szpital im. H. Jordana, ul. Przyrodnicza 7/9 — przyjmuje rodzące i chore ginekologicznie z dzielnicy Widzew oraz z rejonowych poradni „K" ul. Srebrzyńska 75.

Piórkiem PO MIEŚCIE

— Trochę szybciej, kawalerze!

— Szybciej? Ciekawe, czy pan leciałby jak na skrzydłach, gdyby panu od razu po wakacjach kazali iść do szkoły?!

Przemówienie M. Spychalskiego

(Dokończenie ze str. 1)

Wspólna dla naszych narodów jest prawda, że zarówno wyzwolenie spod hitlerowskiego jarzma, jak i dzisiejsze podstawy niepodległego bytu, bezpieczeństwa i rozwoju obu naszych krajów i ich przyjaźni są nierozerwalnie związane z socjalizmem, z umacnianiem jedności Układu Warszawskiego i wszystkich sił socjalizmu, których trzon stanowi potęga Związku Radzieckiego.

Mówiąc następnie o wrześniowej wojnie obronnej Polski M. Spychalski podkreślił, że jest ona przykładem patriotyzmu, bohaterstwa, hartu i siły prawdziwie powszechnego ludowego oporu. Wojna ta nie skończyła się we wrześniu. Polacy walczyli od początku wojny do jej ostatniego dnia na wszystkich frontach świata. Staliśmy się — powiedział przewodniczący Rady Państwa — współuczestnikami zwycięstwa nad hitlerowskim najeźdźcą. Wojna pochłonęła ponad 6 mln ofiar. W dobrach materialnych straciliśmy wartość sięgającą zawrotnej sumy 100 mld dolarów.

Składamy w tę rocznicę hołd żołnierzom frontu podziemnego — Armii Ludowej, Armii Krajowej i Batalionów Chłopskich.

Czcimy pamięć poległych żołnierzy wszystkich formacji polskich na frontach ostatniej wojny, wszystkich, którzy spełnili swój patriotyczny obowiązek w walce z najeźdźcą hitlerowskim.

Szlakiem bitewnym, decydującym najpierw o ocaleniu Polski, a potem o jej pełnym udziale w zwycięstwie nad hitleryzmem, szli żołnierze Ludowego Wojska Polskiego, walczący ramię w ramię z żołnierzami Armii Radzieckiej. W skutecznym rozgromieniu faszyzmu brała udział 400-tysięczna armia polska, sformowana przez nowo powstałe państwo ludowe organizujące pod przewodem marksistowsko-leninowskiej partii polskie masy pracujące do wielkiego dzieła narodowego i społecznego wyzwolenia.

Mówca podkreślił, że główny ciężar walki z faszystowskimi Niemcami niósł Związek Radziecki.

Zwycięstwo w wojnie wyzwoleńczej a potem wszechstronny rozwój — kontynuował marsz. Spychalski — zapewniła Polsce polityka sił lewicy z komunistami na czele — sił, które od początku oparły walkę o narodowe i społeczne wyzwolenie Polski na przyjaźni i braterstwie broni ze Związkiem Radzieckim, na międzynarodowej solidarności proletariatu, na ścisłym współdziałaniu we wszystkich dziedzinach z narodami bratniej i idącej tą samą drogą Czechosłowacji i innymi krajami socjalizmu.

Izolacja Polski czy Czechosłowacji, to nasze osamotnienie, które doprowadziło w przeszłości do klęski, nigdy już nie może się powtórzyć. Nasze bezpieczeństwo i pokój, nienaruszalność granic polskich na Odrze i Nysie Łużyckiej, granic czechosłowackich na Szumawie i granic wszystkich sojuszniczych krajów, wymagają czujnego strzeżenia jedności i umacniania sojuszu bratnich państw socjalistycznych. Nie możemy pozwolić i nie pozwolimy, aby ktokolwiek tę jedność naruszył lub podważył!

Jakie wnioski wyciągnęli Niemcy z hańby zbrodni ludobójstwa i krachu hitlerowskiego imperium?

W jednym z dwu państw niemieckich, Niemieckiej Republice Demokratycznej, dokonany został otwarty i surowy rozrachunek ze złą przeszłością, z ponurą tradycją militaryzmu i agresji.

Jednak w drugim państwie niemieckim — w Niemieckiej Republice Federalnej wciąż żywe są tendencje odwetowe, wciąż żywe jest zagadnienie recydywy agresywności niemieckiego imperializmu mimo że od dni września 1939 r. upłynęło już 30 lat. Wciąż aktualny jest w związku z tym problem bezpieczeństwa naszego kraju, bezpieczeństwa innych narodów, które były przedmiotem hitlerowskiej napaści, problem bezpieczeństwa Europy. A historia przygotowania, wybuchu i przebiegu II wojny światowej dowiodła, że brak bezpieczeństwa w Europie — to brak bezpieczeństwa świata.

Perspektywę wkroczenia na drogę odprężenia i pokojowej współpracy, perspektywę zgodną z interesem wszystkich narodów europejskich, zawiera apel budapeszteński, w którym państwa Układu Warszawskiego wystąpiły z propozycją zwołania ogólnoeuropejskiej konferencji bezpieczeństwa i współpracy.

Polska i inne kraje socjalistyczne gotowe są podjąć dyskusję nad wszelkimi konstruktywnymi propozycjami w sprawie tej konferencji, ze wszystkimi zainteresowanymi krajami.

Uważamy jednak, że jedną z podstawowych spraw, jakimi powinna się zająć konferencja, jest przygotowanie ogólnoeuropejskiego układu o bezpieczeństwie zbiorowym i współpracy. Układ taki powinien gwarantować uznanie wyników II wojny światowej, zobowiązywać do rezygnacji z użycia siły w stosunkach międzynarodowych, do poszanowania zasady równości państw, ich suwerenności, integralności terytorialnej i nienaruszalności granic.

M. Spychalski stwierdził następnie, że zdaniem Polski przygotowania do konferencji w sprawie zbudowania systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie można i należy przeprowadzić w krótkim czasie. Polska Rzeczpospolita Ludowa jest gotowa wnieść swój istotny wkład w tę pracę.

Podstawowym warunkiem skuteczności pokojowej polityki krajów socjalistycznych, ich pomyślnej walki o realizację pokojowego współistnienia — podkreślił dalej mówca — jest siła, jedność i zwartość państw socjalistycznych.

Polska związała swe losy z socjalizmem i stale wnosi swój godny wkład w jego rozwój i obronę. Gwarancję swej niepodległości i bezpieczeństwa oparła na sojuszu z światowym mocarstwem socjalistycznym, stojącym na straży pokoju — Związkiem Radzieckim, na ścisłym współdziałaniu z Czechosłowacją i NRD, na współpracy z bratnimi państwami Układu Warszawskiego, z wszystkimi krajami socjalistycznymi. Jedność naszego układu, umacnianie jego sił obronnych, rozbudowę jego więzi ekonomicznych oraz solidarność na polu polityki zagranicznej i we wszystkich dziedzinach naszego działania — uważamy za zasadniczy warunek obrony pokoju.

Sprawa pokoju wymaga naszej aktywności i jedności działania. Tak rozumiemy nasz obowiązek i nasze zadanie. Z tym większym uznaniem odnosimy się do wkładu bratnich partii, krajów i narodów w to wspólne dzieło. Z tym większym szacunkiem odnosimy się do naszych czechosłowackich towarzyszy, którzy dokładają starań, by ze wszech miar wzmocnić czechosłowackie ogniwo frontu pokoju i socjalizmu.

Doświadczenia, zarówno te, do których dziś powracamy, jak i te z ostatnich lat, wskazują dobitnie, że niepodległość, bezpieczeństwo i rozwój każdego z krajów socjalistycznych nierozłącznie są związane z umacnianiem ich jedności w ramach socjalistycznej wspólnoty. Z doświadczeń tych wynika internacjonalistyczna odpowiedzialność za losy każdego kraju socjalistycznego i całej socjalistycznej wspólnoty.

Naród nasz, w warunkach ustroju socjalistycznego, zespolony we Froncie Jedności Narodu, pod kierownictwem PZPR — powiedział w zakończeniu M. Spychalski — wykazał ogromne siły żywotne i zdolności twórcze, zadokumentował czynami swoją głęboką miłość kraju rodzinnego, zbudował dom ojczysty na fundamentach tak trwałych jak nigdy w przeszłości. Ten dom ojczysty — to nasze państwo ludowe, które umacniać dalej i którego czujnie strzec jest naszym najświętszym obowiązkiem. Silni jednością własnych szeregów, silni jednością naszych socjalistycznych przyjaciół i sojuszników z ufnością idziemy na spotkanie przyszłości, do zwycięstwa sprawy postępu, pokoju i socjalizmu.

Przemówienie L. Svobody

(Dokończenie ze str. 1)

no zapomnieć tych, którzy narażali swoje życie — czy to w kraju, czy za granicą — dla wolności swego kraju, zwłaszcza zaś tych, którzy pod przewodnictwem komunistów walczyli o nową, Ludową Polskę.

Bolesne i opłacone wysoką ceną były doświadczenia, przez które przeszły narody obu naszych krajów w latach II wojny światowej. Dlatego tym bardziej stanowczo zdecydowały się one wyciągnąć z nich niezbędne wnioski dla dalszych losów swych krajów, aby już nigdy wydarzenia te nie mogły się powtórzyć. Nie dopuściły one do przywrócenia rządów burżuazji, które tak haniebnie zawiodły. Zbudowały swe kraje na nowych, socjalistycznych zasadach. Na nowych, mocnych fundamentach oparły również międzynarodowe bezpieczeństwo swoich państw. Musiały one wyciągnąć wnioski z faktu, że orientacja na mocarstwa zachodnie i zdrada z ich strony doprowadziły je do katastrofy narodowej. Nie można zapomnieć tego, że faszyzm niemiecki przygotowywał całkowite wyniszczenie ludności obu naszych krajów. Jedynie wielka i ofiarna walka Związku Radzieckiego przeciwko Niemcom hitlerowskim pokrzyżowała te plany.

Nakaz wydarzeń sprzed 30 lat jest dlatego jasny i bezsporny: strzec i dalej pogłębiać nasz sojusz i przyjaźń ze Związkiem Radzieckim, który wyzwolił oba nasze kraje i jest trwałą gwarancją ich bezpieczeństwa i niezależności. Nadal utrwalać i umacniać sojusz i współpracę z innymi krajami socjalistycznymi i jedność obozu socjalistycznego. Umacniać jego organizację obronną — Układ Warszawski jak również współpracę ekonomiczną w ramach Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej.

Jest to tym ważniejsze, że pewne siły w Niemczech zachodnich nadal wzywają do odwetu, do rewizji wyników II wojny światowej.

Szczerze życzylibyśmy sobie dobrych stosunków również z Niemiecką Republiką Federalną. Chcemy z nią współpracować jak równy z równym, zwłaszcza w dziedzinie handlu. Dobrą podstawą takiej współpracy nie może być jednak fakt, że Niemcy zachodnie jeszcze po 30 latach od rozpętania II wojny światowej, nie zamierzają uznawać powojennej rzeczywistości. Chciałbym wyraźnie oświadczyć, że polska granica na Odrze i Nysie nie może być nigdy przedmiotem jakichkolwiek spekulacji tak samo jak nieważność od samego początku hanebnego dyktatu monachijskiego. Żadna z tych spraw nie stanowiła nigdy problemu w naszych stosunkach z Niemiecką Republiką Demokratyczną. Przeciwnie, oba nasze kraje połączone są z nią silnymi więzami sojuszniczymi i współpracą w walce o likwidację wszystkich pozostałości faszyzmu, w walce o pokój w Europie, o socjalizm.

Nawiązując do aktualnej sytuacji w CSRS L. Svoboda powiedział: Chodzi nam przede wszystkim o konsolidację polityczną i gospodarczą w kraju. Osiągnęliśmy już pewne rezultaty. Czeka nas jednak jeszcze wielka i niełatwa praca. Pragnę jednak na podstawie tych wyników, które już osiągnęliśmy, wyrazić stanowcze przekonanie, że dzieło to zostanie uwieńczone powodzeniem. Pod kierownictwem Komunistycznej Partii Czechosłowacji — Czechosłowacka Republika Socjalistyczna pójdzie drogą dalszego pomyślnego rozwoju dla dobra swoich narodów, dla dobra socjalizmu i pokoju w świecie.

Z całych wspólnych dziejów Polski i Czechosłowacji — stwierdził L. Svoboda w zakończeniu — wypływa jeden wniosek: postępowymi, pomyślnymi i owocnymi rozdziałami historii naszych narodów były te okresy, kiedy wspólnie walczyły one o szczęśliwą przyszłość, kiedy sobie wzajemnie pomagały tak w walce jak i w twórczej pracy. Taka jest prawda zarówno w odniesieniu do dawnej przeszłości jak i do dnia dzisiejszego.

Korzystając z tej okazji, chciałbym was zapewnić, że w Czechosłowackiej Republice Socjalistycznej naród polski ma wiernego sojusznika i godnego zaufania sąsiada.

Szczerze zależy nam na tym, aby nadal rozwijała się wszechstronnie braterska współpraca pomiędzy Czechosłowacją a Polską, aby nadal rozwijała się i umacniała nasza przyjaźń.

OGŁOSZENIA DROBNE

Dr Jadwiga ANFOROWICZ, weneryczne, skórne 16.30—19, Próchnika 8

Dr ZIOMKOWSKI — weneryczne, skórne, szesnasta — dziewiętnasta. Piotrkowska 59 — prócz sobót 74308 g

SPÓŁDZIELNIA Lekarzy Specjalistów „Zdrowie" w punkcie usługowym przy Al. Kościuszki 67 wykonuje operacyjne usuwanie żylaków kończyn dolnych, wszelkie zabiegi ginekologiczne oraz przeprowadza badania histopatologiczne i cytologiczne. Informacje tel. 664-87 5757 k

STUDENTKI, uczennice do pokoju sublokatorskiego (wygody) przyjmę. Sienkiewicza 61—15

DZIAŁKĘ budowlaną 1.000 m kw. oraz willę z wolnym mieszkaniem w pięknym terenie rekreacyjnym sprzedam. Wiadomość: Głowno, ul. Zabrzeźniańska 31 6315

2 HA ziemi rolno-ogrodniczej, częściowo ogrodzone w Łodzi przy ul. Kwiatowej — sprzedam. Oferty „74557" Prasa, Piotrkowska 96

DOM sprzedam. Mierzejowa 16, Nowak 75022

„SKODĘ 1000-MB" wylosowaną w PKO — sprzedam. Oferty „74156" Prasa, Piotrkowska 96

BUDYNEK 50 m kw. siła, woda oraz gotówkę — posiadam. Oczekuję propozycji najchętniej w zakresie usług produkcyjnych. Zbigniew Kaczor, Łódź-Ruda Pabianicka, Kuźnicka 25

STARSZE poważne małżeństwo — członkowie spółdzielni, poszukuje pokoju na terenie Łodzi lub okolicy, Maria Slusarska, Piotrkowska 82, m. 58 74519 g

MŁODE małżeństwo z dzieckiem poszukuje mieszkania sublokatorskiego. Oferty „74540" Prasa, Piotrkowska 96

PRACUJĄCY i uczący się poszukuje mieszkania. Oferty „74546" Prasa, Piotrkowska 96

ZGIERZ — Osiedle Dubois — bloki, pokój, kuchnię, wygody, słoneczne, II piętro, balkon, zamienię na podobne w Łodzi. Może być w starym budownictwie. Tel. 604-76 godz. od 17

WYNAJMĘ pokój niekrępujący studentce. Gdańska 123, m. 5a, godz. 16—18 74399 g

DOZORSTWO z mieszkaniem przyjmę. Oferty „74411" Prasa, Piotrkowska 96

MATEMATYKA, 257-57. Mgr Pluskowski 73683

POMOC dochodząca do 3-letniego dziecka pilnie potrzebna. Tel. 317-75, godz. 15—17, Pułaskiego 2, m. 9 74981 g

FERMA szynszyli Kwosek-Foit, Popielów pow. Opole, udziela informacji o zakładaniu hodowli szynszyli 197 p

CHCESZ umieć naprawić urządzenie radiowe, telewizyjne oraz tranzystorowe? Zgłoś się do Łódzkiego Klubu Łączności LOK, który organizuje kursy przedpołudniowe i popołudniowe dla młodzieży i dorosłych. Zapisy przyjmuje sekretariat, ul. Piotrkowska 53, tel. 312-40 od godz. 9—19 6416 K

PIANINA stroi, naprawia, ocenia f-ma E. Grochowska, Piramowicza 10, tel. 376-21. Instytucje — przelewem 74962 g

MASZYNĘ „Singer" do szycia cholewek lub ciężkiej konfekcji — sprzedam. Łódź, Rajska 6—26 (Julianów) od godz. 17

SZTANDARY, proporce wykonuje nowo otwarta pracownia haftów Irena Pawlak, Piotrkowska 275

MASZYNĘ saneczkową 9 lub 10, szerokość od 80 do 90 cm — okazyjnie kupię. Oferty z podaniem ceny „74528" Prasa, Piotrkowska 96

DOCZEPKĘ do samochodu osobowego sprzedam. Łódź, Pokładowa 24 (boczna Dubois) 74556

BŁAM na damską pelisę kupię. Oferty „74527" Prasa, Piotrkowska 96

NOWOCZESNY krojdamski, dziecięcy, opanujesz pod gwarancją. Wynalazek Mechlińskiej. Nawrot 37 74213 g

WPISY na zaoczne (korespondencyjne) kursy: kreśleń technicznych budowlanych, maszynowych, kosztorysowania i inwestycji przyjmuje i szczegółowych informacji udziela „Wiedza", Kraków ul. Westerplatte 11

NAJWIĘKSZY wybór ofert posiada prywatne Biuro Matrymonialne „SYRENKA", Warszawa, Elektoralna 11. Informacje 10 zł znaczkami.

PRYWATNE Biuro Matrymonialne „Neptun" — Gdańsk, Śniadeckich kierowane przez psychologa, pomyślnie kojarzy małżeństwa od 1920 roku

PRAGNIESZ szczęśliwego małżeństwa? Napisz. „Venus", Koszalin, Kolejowa 7, Świdron, Błyskawicznie prześlemy krajowe adresy 6015 g

PRACOWNICY POSZUKIWANI

OPERATORÓW z III klasą uprawnień na koparki zgrzeblowe, kołowe do kopania rowów kablowych na ciągnikach „Białoruś"
zatrudni natychmiast z terenu m. Łodzi Przedsiębiorstwo Robót Elektrycznych „Elektromontaż" w Łodzi. Warunki pracy do omówienia. Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela dział kadr i szkolenia zawodowego Łódź, ul. Rewolucji 1905 r. nr 21, tel. 259-49. 6162-k

KIEROWNIKA zespołu magazynów,
KIEROWNIKA MAGAZYNU surowców branży metalowej,
INSPEKTORA do spraw planowania i programowania inwestycji — wymagane wykształcenie średnie wraz z praktyką,
zatrudnią zaraz z terenu m. Łodzi Łódzkie Zakłady Aparatury Elektrycznej „Elan" w Łodzi, ul. Gdańska 138, tel. 606-15. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr w godz. 7—14, telefon 685-44. 6356-k

PALACZY C.O. z uprawnieniami,
zatrudni z terenu m. Łodzi Uniwersytet Łódzki. Zgłoszenia przyjmuje dział osobowy ul. Narutowicza 65, I p. pokój 25. 6360-k

U kogo zgaśnie światło

1. W dniu 3. 09. 1969 r. w godz. od 7—16,
ulice: 1 Maja od Zakątnej do Hutora, Zakątna od Obr. Stalingradu do Więckowskiego, Więckowskiego od Zakątnej do Żeligowskiego, Hutora od 1 Maja do 22 Lipca, Zielona od Hutora do Żeligowskiego, Żeligowskiego nr 27 i 29, Helska, Grudziądzka, Limanowskiego od nr 179 do 225 i od nr 166 do 220,
2. W dniach od 3 do 5. 09. 1969 r. w godz. j.w.
ulice: Podchorążych od Złotno do Liniowej, Kwiatowa od Zapolskiej do Rąbieńskiej, Rzepakowa, Łubinowa, Lemieszowa, Więckowskiego od nr 1 do 9 i od nr 4 do 12,
3. W dniu 4. 09. 1969 r. w godz. od 7 do 16,
ulice: Biegańskiego od Zgierskiej do Pogodnej strona parzysta, Biegańskiego od Zgierskiej do Cisowej str. nieparzysta, Cisowa, Akacjowa, Zgierska od Skarbowej do Biegańskiego, Kniaziewicza str. parzysta od nr 2 do 12, Ks. Brzóski nr 79 i 81 i nr 94 i 96, Jana od Zgierskiej do Ks. Brzóski,
4. W dniu 5. 09. 1969 r. w godz. j.w.
ulica: Tkacka.
5. W dniu 8. 09. 1969 r. w godz. j.w.
ulica: Żeromskiego od nr 88 do 94 i nr 113,
6. W dniu 9. 09. 1969 r. w godz. j.w.
ulica: Żeromskiego nr 90 bl. 1, 2, 3, 4,
7. W dniach od 3 do 14. 09. 1969 r. w godz. od 19 do 5 rano,
będzie wyłączone oświetlenie uliczne na niżej wymienionych ulicach: Biegańskiego od Przyrodniczej do Łagiewnickiej, Folwarczna od Biegańskiego do Sowińskiego, Olszowa, Łagiewnicka od Trenknera do toru PKP, Porzeczkowa, Kryzysowa, Bukowa, Litewska, Włościańska, Świerkowa, Jodłowa, Strumykowa, Al. Róż od Hortensji do Folwarcznej, Modrzewiowa od Łagiewnickiej do Kasztanowej, Kasztanowa, Morelowa, Miętowa, Mimozy, Zaliwskiego, Tulipanowa, Liliowa, Zawilcowa, Cała, Daliowa, Robotnicza, Wałbrzyska od Zawilcowej do Mimozy, Dziewanny, Deczyńskiego od Morelowej do Warszawskiej, Sowińskiego, Leszczynowa, Park Julianów, Wiązowa, Jarzębinowa, Laurowa, Łagiewnicka od Julianowskiej do toru PKP, Biegańskiego str. parzysta od Łagiewnickiej do Przyrodniczej, Folwarczna od Biegańskiego do Strumykowej, Olszowa i Bzowa,
8. W dniu 3 i 4. 09. 1969 r. w godz. j.w.
PABIANICE. ulice: Towarowa, Wiejska od Żukowa do Moniuszki, Sportowa, Parkowa,
9. W dniu 5 i 6. 09. 1969 r. w godz. 7—16.
ulice: Odrodzenia, Ludowa, Żukowa od Suwary do Wiejskiej,
10. W dniu 8 i 9. 09. 1969 r. w godz. j.w.
ulice: Ludowa, Robotnicza od Suwary do Ludowej, Moniuszki od Suwary do końca.

6456-k

ZAPISY

DYREKCJA II KORESPONDENCYJNEGO LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO DLA PRACUJĄCYCH w Łodzi, ul. Kopernika 2, tel. 662-55 ogłasza jeszcze zapisy kandydatów z terenu m. Łodzi do klas VIII, IX, X i XI. Informacji udziela i podania przyjmuje sekretariat liceum codziennie w godz. 18—20.

OKAZJA!
POLISTYREN
MIELONY, ODPADOWY, CZYSTY, WYSOKOUDAROWY
w KOLORACH:
BIAŁYM i SZARYM,
w cenie 16 zł za kg,
OFERUJĄ
do sprzedaży odbiorcom państwowym i spółdzielczym
ZAKŁADY METALOWE „POLAR".
Zamówienia prosimy kierować do Zakładów Metalowych „POLAR"
Dział Zbytu WROCŁAW,
ul. PRZEDWIOŚNIE 2.

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO INSTALACYJNE
ŁÓDŹ, ul. GDAŃSKA 90
uprzejmie zawiadamia, że
AKTUALNIE POSIADA NASTĘPUJĄCE NUMERY TELEFONÓW:
CENTRALA — ul. GDAŃSKA 90
219-32 239-37
219-62 334-58
235-98 346-71
347-22
Dyrektor 235-67
Z-ca dyr. d/s technicznych 244-21
Z-ca dyr. d/s środk. produkcji 597-27
Z-ca dyr. d/s ekonomicznych i główny księgowy centrala j.w.
CENTRALA — ul. BRUKOWA 13
595-01 599-68
Z-ca dyr. d/s środk. produkcji 597-27
Dział Zaopatrzenia
Baza Materiałowa
Dział Głównego Mechanika i Inwestycji
Zakład Produkcji Pomocniczej
Centrala j. w.
KIEROWNICTWO GRUP ROBÓT
KGR — 2, ul. Kilińskiego 59 354-85, 378-00
KGR — 3, ul. Kilińskiego 233 475-07
KGR — 4, ul. Kilińskiego 233 404-75
Jednocześnie informujemy absolwentów zasadniczych szkół zawodowych — instalacyjnych (instalacje sanitarne i ciepłownicze) oraz inne osoby zainteresowane pracą w naszym przedsiębiorstwie, że kadry mieszczą się nadal przy ul. Gdańskiej 90 — III piętro, pokój 307. 6358/k

KAŻDE DZIECKO
idzie do SZKOŁY
W NOWYM
ubranku i fartuszku
MHD ART. WŁÓKIENNICZYMI
TKANINY — NA ODZIEŻ SZKOLNĄ
ZAKUPISZ:
WEŁNIANE — PIOTRKOWSKA 142
— NARUTOWICZA 32
— AL. KOŚCIUSZKI 29
— PIOTRKOWSKA 228
WEŁNIANE JEDWABNE BAWEŁNIANE — DŁUGOSZA 26
— FELIŃSKIEGO 5 (Dąbrowa)
— CIESZKOWSKIEGO 4
— WŁ. BYTOMSKIEJ 58
GALANTERIĘ WŁÓKIENNICZĄ I PASMANTERIĘ — PIOTRKOWSKA 7
— GAGARINA 6
— ZACHODNIA 16.
MHD ART. WŁÓKIENNICZYMI i WOJEWÓDZKA HURTOWNIA TEKSTYLNA PRZYGOTOWAŁY BOGATY ASORTYMENT w/w ARTYKUŁÓW.

Piłkarskie obrachunki

Ładne bramki w łódzkich derbach

Mecz ŁKS — Włókniarz zaliczyć należy do wyjątków w tego rodzaju spotkaniach. Przede wszystkim w meczach lokalnych rywali z reguły wyniki są niskie, a piłkarze skrępowani wysoką stawką grają bardzo nerwowo, co wyraźnie rzutuje na jakość widowiska. Tym razem było jednak inaczej.

Piłkarze zarówno ŁKS jak i Włókniarza zastosowali otwartą, szybką grę, co zważywszy na trudny teren było sporą niespodzianką. Dziwniejsze, że ten sposób gry znakomicie zdał egzamin, stąd spotkanie bardzo podobało się licznie zgromadzonej publiczności. W pojedynku technika — ogromna bojowość zwyciężyła ta pierwsza, chociaż niezbyt przekonywająco. I wreszcie siedem bramek w tym spotkaniu, każda uzyskana w piękny sposób, wypracowana i zasłużona. Tym razem podziwialiśmy poczynania napastników obu drużyn, a nie jak do tej pory linii defensywnych. Oby częściej tak było. Także częściej chcielibyśmy oglądać tak dobrze grającego Sadka, jak w ostatnim meczu

Po tym zwycięstwie ŁKS awansował na drugie miejsce w tabeli. Od lidera ROW łodzian dzielą dwa punkty, a za ŁKS o jeden punkt znajdują się w kolejności Stal, Garbarnia i Zawisza. Włókniarz niestety, znowu jest na ostatnim miejscu

* * *

Kadra narodowa zremisowała w Moskwie z ZSRR 0:0. Było to spotkanie sparringowe, przed ważnymi meczami eliminacyjnymi, stąd piłkarze bardziej dbali o swoje nogi niż o wynik. Remis ze Związkiem Radzieckim jest jednak pewnym sukcesem, a postawa naszej drużyny, w szczególności bramkarza Szyguły skłania do optymizmu. W środę nasza kadra spotka się prawdopodobnie z Ruchem.

* * *

I wreszcie liga międzywojewódzka. Start w kolejnym meczu potwierdził fakt, że swój pobyt w tej klasie rozgrywkowej traktuje tylko czasowo. Bałuccy piłkarze zwyciężyli wicelidera Znicz przekonywająco i naszym zdaniem jak na razie nie ma drużyny, która mogłaby stanąć na drodze Startowi w powrocie do II ligi. Piotrkowska Concordia pokonała lokalnego rywala Czarnych w Radomsku, czym jeszcze raz potwierdziła swoje dobre przygotowanie do tego sezonu. Martwi nas wysoka porażka Orła w Olsztynie z Warmią 0:4.

(ms)

Dziś pierwsze skoki spadochroniarzy

Dziś na lotnisku Aeroklubu w Łodzi rozpoczną się jubileuszowe imprezy sportowe zorganizowane przez łódzki Aeroklub. W imprezie udział biorą lotnicy i spadochroniarze: ZSRR, NRD, CSRS, Węgier i Polski.

Dziś o godz. 16 rozpoczną się skoki próbne z wysokości 1000 metrów. Startować będzie 35 spadochroniarzy. Każdy z zawodników będzie mógł wykonać od 2 do 3 skoków.

Jutro natomiast skoki rozpoczną się o godz. 9 i trwać będą do godz. 13. Po przerwie obiadowej dalszy ciąg imprezy, początek o godz. 16.

Zakończenie imprezy nastąpi w niedzielę 7 bm. o godz. 15. Program przewiduje skoki pokazowe i akrobacje na samolotach i szybowcach. (n)

Najlepsze kluby

Po spartakiadzie kolarskiej w Kaliszu dokonano klasyfikacji klubów. Jak nas informują: wiceprezes ŁOZKolarskiego R. Szulc i sekretarz ŁOZKol. D. Budzyński — dwa nasze kluby odniosły wspaniałe sukcesy. Na pierwszym miejscu znalazł się Włókniarz 26,5 pkt., a na drugim Widzew 15 pkt.

Sklasyfikowano ogółem 29 klubów. A oto miejsca klubów okręgu łódzkiego: 14 LZS Zdżary, 16 LZS Bełchatów, 17 Społem, 22 LZS Pawlikowice, 23 Włókniarz Aleksandrów, 24 Stal Głowno, 27 LZS Sochaczew. (n)

Torowcy Łodzi wygrali spartakiadę

Łódź wygrała spartakiadę w kolarstwie torowym. Nowicki zdobył dwa złote medale. A. Bek jeden złoty i jeden brązowy, a Szymczak srebrny. Bilans doskonały. Liczyliśmy co prawda jeszcze na medal w wyścigu drużynowym, ale nie bądźmy zbyt zachłanni.

Młodym naszym torowcom, a przede wszystkim M. Nowickiemu i A. Bekowi, jak również ich trenerom należą się serdeczne gratulacje i wielkie brawa.

Start na mało znanym torze wymagał dobrego przygotowania nie tylko kondycyjnego, ale i psychicznego przy umiejętnym stosowaniu taktyki w walce we wszystkich konkurencjach.

Łódź zdobyła 43 pkt., wówczas gdy Szczecin zaledwie 18 pkt. W minionych sezonach rywalizacja ze Szczecinem była bardziej ostra i wyrównana. Tym razem na torze w Kielcach nasi reprezentanci byli bezkonkurencyjni. Warto jednocześnie nadmienić, że kolarze Łodzi, którzy zdobywali medale, uzyskiwali wyjątkowo jak na swój wiek dobre czasy.

Nadspodziewanie dobrze spisali się torowcy województwa łódzkiego, którzy zdobywając 10 pkt. zajęli 7 miejsce, wyprzedzając Poznań, Kraków, Katowice, Olsztyn i Warszawę.

Chcemy w najbliższym czasie zwycięzców powitać na torze w Helenowie. (n)

RADIO i TV

WTOREK — 2 WRZEŚNIA 1969 R.

PROGRAM I

8.00 Wiad. 8.10 Publicystyka międzynarodowa. 8.15 Piosenka dnia. 8.19 Melodie na dzień dobry. 8.44 Piosenka dla solenizanta. 9.00 Przemówienie ministra oświaty i szkoln. wyższego. 9.20 „Lampa spod dębu" — słuch. 10.00 Wiad. 10.05 „Sława i chwała" — odc. 10.25 Wybrane tria fortepianowe. 10.50 „Spacery paryskie". 11.00 „Wrześniowa pieśń" 11.49 „Rodzice a dziecko". 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Koncert z polonezem. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 „Poezja w piosence". 13.20 Koncert Ork. Mandolinistów ŁRPR. 13.40 „Więcej, lepiej, taniej". 14.00 „Wesoły autobus". 15.00 Wiad. 15.05 „Godzina dla dziewcząt i chłopców". 16.00 Dziennik. 16.10 „Popołudnie z młodością". 18.00 Wiad. 18.05 „Ziemia południa" — aud. 18.35 Pieśni ze Śpiewników Domowych St. Moniuszki. 18.50 Muz. i akt. 19.15 Dla domu i dla ciebie. 19.30 Koncert życzeń. 20.00 Dziennik. 20.25 Pieśni walczącego Wietnamu. 20.47 Kronika sportowa. 21.00 „Sarmatyzm" — słuch. 22.10 Utwory Prokofiewa. 22.52 Piosenki na dobranoc. 23.00 II wydanie dziennika. 23.10 Ze Zjazdu Pisarzy Ziem Zachodnich i Północnych. 23.20 Gra Zespół Rozrywkowy Rozgł. Opolskiej. 23.40 „Taneczny relaks". 24.00 Wiad.

PROGRAM II

8.30 Wiad. 8.35 Z badań Ośrodka Opinii Publ. i Studiów Oceny Progr. 8.45 Melodie z polskich filmów. 9.00 Gra kapela p.d. F. Dzierżanowskiego. 9.30 Wiad. 9.35 Z życia Zw. Radz. 9.55 Melodie ludowe. 10.10 Muzyka Wietnamu. 10.25 „Kto się z czego śmieje". 10.55 Wiolonczelista J. Starker 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Utwory fortepianowe. 12.40 Komunikaty. 12.45 Koncert współczesnej muzyki. 13.10 „Spod strzechy do automatu" — rep. 13.30 Gra Zesp. Rozgł. PR. 13.40 „Sześć ludzkich istnień" — opow. 14.00 Wiad. 14.05 Z nagrań Ork. PR. 14.45 „Błękitna sztafeta". 15.00 Utwory Dworzaka. 15.30 „Włoskie canto". 16.00 Dziennik. 16.10 „Gorące rytmy". 16.45 Aktualności Łódzkie. 17.00 „Godzina w miękkim fotelu". 18.20 „Widnokrąg" — refleksje. 19.00 „Echa dnia". 19.15 Wieczór literacko-muzyczny. 21.16 Utwory gitarowe. 21.30 „Bronek i jego dwójka" — rep. 21.50 Alfabet ork. rozrywkowych. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.27 Wiad. sport. 22.30 „Zapraszamy na parkiet taneczny". 23.20 „Gwiazdy dawnych scen operowych". 23.50 Wiad.

PROGRAM III

17.05 Quodlibet. 17.30 „Klaudiusz i Messalina" — odc. 17.40 Przypominamy Milwę. 18.00 Ekspresem przez świat. 18.05 „Ballady i romanse". 18.25 Przeboje zza Atlantyku. 18.40 Grają i śpiewają solenizanci. 19.00 Mała encyklopedia wielkiego dramatu. 19.30 Powracająca melodyjka — „Pieśń wrześniowa". 20.00 — Mowa — magazyn lingwistyczny. 20.20 Nowe, nowsze i najnowsze. 21.00 Spojrzenia na Wietnam. 21.20 Rozszyfrowujemy piosenkę. 21.40 Na poboczu wielkiej polityki. 21.50 Warszawski wrzesień. 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — „Skaldowie". 22.15 „Młodość króla Henryka IV" — odc. 23.00 Miniatury poetyckie — J. Czechowicz. 23.05 Koncert.

TELEWIZJA

10.00 „Do ostatniego tchnienia" — film fab. prod. wietnamskiej. (z Poznania). 11.25 Przerwa. 12.45 Przysposobienie rolnicze (z Pozn.) 13.15 Przerwa. 15.00 Przysposobienie rolnicze (z Poznania). 15.30 Przerwa. 16.35 Dziennik TV (W). 16.45 Wiadomości Dnia (Ł). 17.05 Telewizyjny Ekran Młodych (W). 19.05 Przemówienie ambasadora Demokratycznej Republiki Wietnamskiej (W). 19.20 Dobranoc (W). 19.30 Dziennik TV (W). 19.50 Kronika centralnej spartakiady młodzieży (W). 20.00 „Do ostatniego tchnienia" — film fab. prod. wietnamskiej (z Poznania). 21.25 „Panorama literacka" (z Gdańska) 22.10 Dziennik TV (W).

W dniu 30. VIII. 1969 r. po długiej chorobie zmarł

Ś. † P

Roman Antczak

Wyprowadzenie zwłok poprzedzone mszą świętą odbędzie się z kaplicy cmentarza na Kurczakach dnia 3 bm. o godz. 16.30, o czym zawiadamia

RODZINA

Dnia 29 sierpnia 1969 roku zmarła po krótkich i ciężkich cierpieniach przeżywszy lat 63 ukochana Żona

Ś. † P.

Kazimiera Kuryło

z domu Ludwisiak

Wyprowadzenie drogich nam zwłok odbędzie się z kaplicy cmentarza na Mani, dnia 3.IX. br. o godz. 17.

Msza święta odprawiona będzie o godz. 16.30 o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

MĄŻ i RODZINA

Dnia 29 sierpnia 1969 roku zmarł nagle w Warszawie

Ś. † P.

Jarosław Brzozowski

o czym zawiadamia

RODZINA

W dniu 30 sierpnia 1969 roku zmarł przeżywszy lat 69

Roman Sopecki

Pogrzeb odbędzie się w dniu 2 września br. o godz. 16 z domu przedpogrzebowego na Cmentarzu Komunalnym o czym ze smutkiem zawiadamiają

RODZINA i NAJBLIŻSI

Dnia 31. VIII. 1969 r. zmarła po krótkich cierpieniach, przeżywszy lat 64 nasza najdroższa Matka i Babcia

Ś. † P.

Jadwiga Kozarska

emerytowana nauczycielka

Wyprowadzenie zwłok nastąpi we wtorek tj. 2 bm. o godz. 15.30 z kaplicy cmentarza na Mani, o czym zawiadamiają z bólem

CÓRKA, SYN, SYNOWA, ZIĘĆ, WNUCZĘTA i RODZINA

W dniu 29 sierpnia 1969 r. zmarł nagle

Jarosław Brzozowski

reżyser

wybitny twórca filmowy, laureat wielu festiwali krajowych i międzynarodowych filmu krótkometrażowego, zasłużony działacz Stowarzyszenia Polskich Artystów Teatru i Filmu i Stowarzyszenia Filmowców Polskich.

W Zmarłym Wytwórnia Filmów Oświatowych straciła oddanego i cenionego twórcę i pracownika

Cześć Jego pamięci!

DYREKCJA, PODSTAWOWA ORGANIZACJA PARTYJNA, RADA ZAKŁADOWA, ZAKŁADOWA ORGANIZACJA I SEKCJA OŚWIATOWA STOWARZYSZENIA FILMOWCÓW POLSKICH, PRACOWNICY WYTWÓRNI FILMÓW OŚWIATOWYCH W ŁODZI

Dnia 30 sierpnia 1969 r. zmarła nasza ukochana Matka, Siostra i Babcia

Ś. † P.

Janina Płuciennik

z Kotwickich

Pogrzeb odbędzie się dnia 2 września 1969 r. o godz. 16 z kaplicy Starego Cmentarza przy ul. Ogrodowej.

O smutnym tym obrzędzie zawiadamiają pogrążeni w głębokiej żałobie

CÓRKI, SYN, SIOSTRY, BRAT, SYNOWA, ZIĘCIOWIE, WNUCZĘTA i RODZINA

PODZIĘKOWANIE

Kierownictwu, wszystkim Koleżankom i Kolegom z Wydziału Zatrudnienia przy Prez. RN m. Łodzi, Przyjaciołom, Sąsiadom oraz tym, którzy służyli pomocą i okazali współczucie w najcięższych dla nas chwilach oraz wzięli udział w uroczystościach pogrzebowych

Ś. † P.

Leona Waleriana

składamy najserdeczniejsze podziękowanie

ŻONA, SYN i SYNOWA

W dniu 30. VIII. 1969 roku po długich i ciężkich cierpieniach zmarła nasza ukochana Siostra

Ś. † P.

Sabina Peszyńska

Pogrzeb odbędzie się w dniu 2. IX. br. o godz. 15.30 na cmentarzu przy ul. Ogrodowej, na który zapraszają krewnych i przyjaciół pogrążeni w nieutulonym smutku

SIOSTRY, SIOSTRZENICA I SZWAGROWIE

W dniu 29 sierpnia 1969 roku zmarł nagle przeżywszy lat 77 nasz najukochańszy Mąż, Ojciec i Dziadek

Ś. † P.

Józef Sobczyński

uczestnik walk niepodległościowych, odznaczony Krzyżem Walecznych, Krzyżem Niepodległości, Krzyżem POW i innymi odznaczeniami wojskowymi.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 2 września o godzinie 16.30 z kaplicy Starego Cmentarza przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiają pozostali w głębokim smutku

ŻONA, SYN, SYNOWA, WNUK I RODZINA

Dnia 30 sierpnia 1969 roku zmarł przeżywszy lat 61 najukochańszy Mąż i Ojciec

Ś. † P.

Tadeusz Karasiński

Pogrzeb odbędzie się dnia 2 września br. o godz. 16.30 z kaplicy cmentarza na Zarzewie, o czym zawiadamiają pogrążeni w smutku

ŻONA, SYNOWIE, SYNOWE I POZOSTAŁA RODZINA

Dnia 31. VIII. 1969 roku po długich i ciężkich cierpieniach zmarł

mgr Ludwik Ferstenberg

długoletni nauczyciel VII Liceum Ogólnokształcącego, o czym zawiadamia znajomych i przyjaciół

ŻONA

Kawiarenka z Wybrzeża Calmy

Georges Simenon

Maigret minął jeszcze parę sklepików, jakie spotyka się we wszystkich gęsto zaludnionych dzielnicach Paryża. Stragany z warzywami i owocami wylegały na środek trotuaru. Nieco dalej mieścił się sklep rzeźniczy, w którym nie widać było ani jednego klienta. Następnie, o dwa kroki od kawiarenki Calasów, spostrzegł mleczarnię tak mroczną, że nie sposób było zajrzeć do wnętrza.

Pani Calas, jeśli już wychodziła z domu, to chyba tylko po zakupy. Możliwe nawet, że szła do tych sklepików w bamboszach, okryta jedynie szalem z grubej czarnej wełny, który komisarz widział będąc w kawiarni.

Judel musi zająć się ludźmi ze sklepików i straganów. Dzielnicowa policja zna ich i bywa z nimi w większej zażyłości, niż ktokolwiek z Quai des Orfevres.

Drzwi kawiarenki były zamknięte na klucz. Przez frontowe szyby nie było widać nikogo. Tylko od strony kuchni rysowała się jakaś sylwetka w ukośnych promieniach słońca.

Zastukał raz i drugi, zanim Moers obejrzał się i rozpoznawszy go podszedł do drzwi.

— Proszę mi wybaczyć, robimy tyle hałasu. Długo pan czekał?

— Nie ma znaczenia.

Sam przekręcił klucz w zamku.

— Często ci przeszkadzają?

— Jedni klienci widząc, że zamknięte, odchodzą. Inni stukają, złoszczą się i pokazują na migi, żeby im otworzyć.

Maigret rozejrzał się wokół i wszedł najpierw za kontuar, gdzie znalazł bibularz reklamowy, taki sam, jak ten, który spostrzegł na stole w sypialni. Zazwyczaj w kawiarniach mają kilka bibularzy tego rodzaju i raczej dziwiłby się, gdyby ich nie było, jak też kilka pudełek domina, papierowych serwetek czy talii kart.

— Róbcie dalej swoje — powiedział do Moersa. — Zaraz się do was przyłączę.

Przecisnął się między aparatami, które technicy rozstawili w kuchni i wszedł na pięterko, skąd wrócił z kałamarzem.

Usiadł przy stoliku i napisał wielkimi literami:

„TYMCZASOWO ZAMKNIĘTE"

Wahał się chwilkę, nim nakreślił pierwsze słowo, myśląc być może o Comelieu, który właśnie teraz odbywał swoje sam na sam z panią Calas.

— Nie widziałeś gdzieś pinesek?

— Na lewej półce, pod kontuarem — odkrzyknął z kuchni Moers.

Znalazł je i zaraz przyczepił napis na ramie drzwi. Kiedy się odwrócił, poczuł, że coś ociera mu się o nogi. Zobaczył rudego kota, który wzniósł głowę i spoglądał na niego miaucząc.

Nie pomyślał o nim dotąd. Jeżeli dom miał być pusty przez jakiś czas, nie można zostawiać tu kota.

Poszedł do kuchni i bez trudu znalazł mleko w kamiennej fasce, a także głęboki talerz.

— Zastanawiam się, komu powierzyć to zwierzę.

— Nie sądzi pan, że mógłby się nim zaopiekować ktoś z sąsiadów? Widziałem tu w pobliżu mleczarnię.

— Zaraz pójdę się zapytać. Coście dotąd znaleźli?

Byli w trakcie przeczesywania domu. Nie zostawili żadnego kąta, żadnej skrytki nie przejrzanej. Moers szedł pierwszy badając każdy przedmiot przez powiększające szkła przenośnego mikroskopu, zaraz za nim postępowali fotografowie.

— Zaczęliśmy od podwórka, bo tam panował największy nieporządek. Myślałem więc, że pomiędzy tymi rupieciami można by najlepiej coś ukryć.

— Przypuszczam, że pojemniki na śmieci były opróżniane od niedzieli.

— W poniedziałek rano. Mimo to zbadaliśmy je, gdyż mogły na przykład zachować ślady krwi.

— I co?

— Nic — odparł Moers wahającym tonem. To oznaczało, że ma jakąś myśl, ale nie jest jej pewien.

— Co to jest?

— Nie wiem jeszcze, szefie. Wrażenie. Odnieśliśmy je wszyscy czterej. Rozmawialiśmy właśnie o tym, gdy pan nadszedł.

— Wytłumacz.

— Mimo wszystko pewne rzeczy na podwórku i w kuchni wydają nam się dziwne. To nie jest dom, który by świadczył o skrupulatności gospodyni. Wystarczy spojrzeć do schowków, by stwierdzić, iż są przeważnie zaniedbane. Składa się w nich zazwyczaj jakieś drobne przedmioty. Większość jest pokryta grubą warstwą kurzu.

Maigret rozejrzał się dokoła. Zdawał się rozumieć i okazywał zainteresowanie.

— Co dalej?

— W zlewie znaleźliśmy statki z trzech dni i rondle, nie myte od niedzieli. Można przypuszczać, że taki tu zwyczaj, lub też, że kobieta zaniedbała gospodarstwo pod nieobecność męża.

Moers miał rację — nieporządek, pewnego rodzaju niechlujstwo wydawało się tu czymś powszednim.

(33) (Dalszy ciąg nastąpi)

Redaguje kolegium. Redakcja (i wydawnictwo) — Łódź, Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DŁ", Łódź 1, skrytka nr 89. Telefony: centrala 293-00 łączy ze wszystkimi działami. Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpowiedzialny 204-75. II sekretarz 303-04. Działy: miejski 228-32, 337-47, sportowy 208-95, społeczno-ekonomiczny 223-05, 228-32, wojewódzki 343-80, 341-10, listów i interwencji 343-80 (rękopisów nie zamówionych red. nie zwraca), kulturalny 223-05, „Panorama" i fotoreporterzy 378-97. Dział Ogłoszeń 311-50. (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Redakcja nocna 395-57, 395-59. Wydaje Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa". Kolportaż i prenumerata: Przeds. Upowsz. Prasy i Książki „Ruch" — Łódź, Kopernika 53, centrala 455-70. Cena prenumeraty rocznie 150 zł. Egzemplarze archiwalne „Dziennika" są do nabycia w sklepie „Ruchu", Łódź, Piotrkowska 95.
Wszelkich informacji o warunkach prenumeraty udzielają wszystkie placówki „Ruchu" i poczty.

Skład i druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa", Łódź, ul. Żwirki 17. Papier druk. mat. 50 g. B-3